



DZIENNIK ŁÓDZKI

Miesiąc przed terminem Nowa kopalnia rud cynkowo-olowiowych

4 km. — Na 1 miesiąc przed terminem — uruchomiona została kopalnia rud cynkowo-olowiowych „Olkusz”. Jej budowniczość zameldowała, że przedterminowe przekazanie kopalni stanowi wyraz ich poparcia dla kierownictwa partii i uchwał V Zjazdu PZPR.

Dzięki wcześniejszemu uruchomieniu kopalni „Olkusz”, Jeszcze w br. wydobędzie się dodatkowo ok. 50 tys. ton rudy cynkowo-olowiowej. Ruda z „Olkusza” zapewni cynk i ołów w koncentratkach dla potrzeb przemysłów: motoryzacyjnego, chemicznego, budownictwa przemysłowego i in.

Kopalnia „Olkusz” weszła w skład wybudowanych po wojnie zakładów górnictwa-hutnictwa, które dzięki temu przekształciły się w kombinat. Złoga kombinatu — w stosunku do ub. roku — zwiększyła w br. produkcję cynku w koncentratkach o 2,300 ton, zaś cynku elektrolitycznego o 1000 ton. Opanowała m. in. technologię wytworzenia cynku o najwyższej w świecie czystości. Eksport tego artykułu przysparza gospodarce cennych dewiz.

DZIŚ I JUTRO 6 STRON

W styczniu II rata podwyżki rent

W styczniu 1969 r. rozpocznie się drugi etap realizacji reformy systemu emerytalno-rentowego, za początkowej w br. Na pierwszą tegoroczną ratę podwyżki rent przeznaczono ok. 2,6 mld zł. W styczniu emeryci i renciści otrzymają pierwszą wypłatę należnych im świadczeń powiększonych o drugą ratę

podwyżki. Łącznie, po dwóch etapach, średnia podwyżka renty wyniesie, szacunkowo licząc, 175 zł miesięcznie.

Wypłaty styczniowe będą nieco wyższe od pozostałych, dokonywanych w ciągu przyszłego roku. Wpłyną na to wyrównania podwyżek od 1 stycznia do dnia wypłaty.

Fala strajków ogarnęła Włochy

Krwawe starcia demonstrantów z policją

Po ostatnich wypadkach na Sycylii, całe Włochy od Alp aż po Palermo ogarnęła fala strajków wywołanych powszechnym oburzeniem w związku z brutalną odprawą daną sycylijskim robotnikom przez policję włoską. W wyniku akcji policyjnej, dwie osoby poniosły śmierć. Do 24-godzinnego strajku przystąpił robotniczy większość zakładów przemysłowych i instytucji państwowych w większych miastach włoskich.

Po przerwaniu pracy, robotnicy przystąpili do potężnych demonstracji, w czasie których doszło do zaciętych starć z policją. Te żywiołowe i spon-

taniczne akcje protestu miały największe nasilenie w Mediolanie, gdzie przed prefekturą policji zebrało się ponad 2 tys. robotników. Usiłowali oni wtargnąć do budynku prefektury, bronionego przez kor don karabinierów. Na budynek i funkcjonariuszy bezpieczeństwa posypali się deski i kamienie. Nie obyło się bez ofiar. Jak donosi Agencja France Presse, 81 demonstrantów zostało rannych. Rany odniosła także kilkunastu policjantów. Wiele osób z poważniejszymi obrażeniami odwieziono do szpitala. Według dotychczasowych informacji, aresztowano 118 osób.

Do podobnych wypadków doszło również w Genui, gdzie kilkuset robotników i studentów zgromadziło się pod Pałacem Spinola, który służy za siedzibę miejscowej prefektury policji. Karabinierzy obrzucili demonstrantów granatami z gazem łzawiącym. Z tłumem odpowiadano kamieniami i kawałkami drewna. Również tutaj wiele osób zostało aresztowanych.

W Pizie w pobliżu koszar policyjnych wybuchła bomba, w wyniku czego wylądowały z okien wszystkie szyby.

Prace w weneckim porcie zostały sparaliżowane przez strajk dokerów. 47 włoskich i zagranicznych statków stoi na redzie nie rozładowanych. W Genui 23 tys. robotników wspieranym przez studentów przemaszewowało ulicami miasta. W Rzymie ponad 20 tys. studentów zgromadziło się w pobliżu Colosseum, gdzie doszło również do starć z policją.

Na czwartek wyznaczono strajk powszechny w Rzymie. Od pracy powstrzyma się ok. 800 tys. pracowników wszystkich gałęzi gospodarki. Do akcji strajkowej przystąpią kolejarze i pracownicy komunikacji drogowej, telefonów itp. Obserwatorzy przypisują tej akcji głęboko społeczny cel w związku ze wzrostem bezrobocia oraz pogarszającymi się warunkami socjalnymi robotników.

W tej skomplikowanej sytuacji przed władzami włoskimi w obliczu panującego kryzysu politycznego stoi jeszcze trudniejsze zadanie sformowania nowego gabinetu.

dowym czasie — 21 miesięcy. Istota sprawy leży jednak w całkowitym zautomatyzowaniu całego procesu wydobycia węgla. Wszystkie fazy wydobycze, począwszy od uruchomienia kombajnu na ścianie węglowej poprzez zmechanizowaną obudowę stropów, transport do nadszypia i przekazywanie węgla do zakładu wzbogacającego — odbywa się bez udziału człowieka.

Wszystkie operacje wykopane zaprojektowane i zbudowane w Polsce urządzeniach, w których z powodzeniem zastosowano izotopy promieniotwórcze. Te właśnie izotopy są elementem regulującym czynności maszyn.

Całość operacji jest śledzona przez inżyniera w centrali zarządzania kopalnią. Centrala ta wyposażona została w maszyny matematyczne, precyzyjne urządzenia kontrolne, rozgałęziony system sygnalizacji telewizyjnej i dźwiękowej. Maszyny zainstalowane w podziemiach kopalni (zastosowano w nich 49 oryginalnych polskich rozwiązań konstrukcyjnych, które zostały opatentowane) posiadają szeroko rozbudowany system samokontroli. Dzięki temu dyżurny centrali zarządzającej na czas informowany jest o charak-

terze, rozmiarach i miejscu ewentualnej awarii.

Kopalnia wydobywać będzie w ciągu doby 2,5 tys. ton węgla kamiennego. Za trudnienie — ok. 8-krotnie niższe niż w tradycyjnych kopalniach o takim wydobyciu.

Dzięki zastosowanej automatyce i ogromnej, nie spotykanej nie tylko w Polsce, koncentracji wydobycia, kopalnia „Jan” będzie poligonem doświadczalnym dla całego naszego górnictwa.

Wszystkie operacje wykopane zaprojektowane i zbudowane w Polsce urządzeniach, w których z powodzeniem zastosowano izotopy promieniotwórcze. Te właśnie izotopy są elementem regulującym czynności maszyn.

Całość operacji jest śledzona przez inżyniera w centrali zarządzania kopalnią. Centrala ta wyposażona została w maszyny matematyczne, precyzyjne urządzenia kontrolne, rozgałęziony system sygnalizacji telewizyjnej i dźwiękowej. Maszyny zainstalowane w podziemiach kopalni (zastosowano w nich 49 oryginalnych polskich rozwiązań konstrukcyjnych, które zostały opatentowane) posiadają szeroko rozbudowany system samokontroli. Dzięki temu dyżurny centrali zarządzającej na czas informowany jest o charak-

Nagroda ministra kultury i sztuki dla prac. PWSM w Łodzi

Minister kultury i sztuki przyznał — z okazji tegorocznego Dnia Nauczyciela — pracownikom PWSM w Łodzi nagrody „za szczególne osiągnięcia w pracy artystycznej i naukowo-dydaktycznej”. Otrzymał je doc. Zenon Hodor — nagroda II stopnia oraz doc. Zygmunt Gzella, adiunkt Rajmund Ambrozjak i Zenon Włodowski — nagrody III stopnia. (W)

Zmarł Z. Mitzner

3 dni zmarł w Warszawie Zbigniew Mitzner (Jan Szlag) — członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich mający za sobą 40 lat pracy w dziennikarstwie polskim, członek Związku Literatów Polskich, zasłużony publicysta, w okresie przedwojennym współpracownik czasopisma „Pamięć”, „Tygodnik Robotnika” i redaktor naczelny „Dziennika Ludowego”, założyciel i wieloletni współpracownik tygodnika satyrycznego „Szpilki”, redaktor naczelny „Robotnika” w okresie powojennym zasłużony pedagog Wydziału Dziennikarskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

Do ostatnich dni był autorem stałego felietonu na łamach tygodnika „Kultura”. Zmarły odznaczony był Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Był członkiem PZPR.

Antyinteligencki kurs polityki chińskiej

Rozprawiając się z krytyczną nastawioną inteligencją, usuwając ją z politycznej areny kraju, Mao Tse-tung chce w ten sposób zlikwidować jedyną z głównych przeszkód na drodze do umocnienia swej wojskowo-biurokratycznej dyktatury. Na fakt ten wskazuje w środowym numerze „Komsomolskiej Prawdy” Ch. Siejukow omawiając politykę Mao Tse-tunga w stosunku do inteligencji.

„Mao Tse-tung najbardziej niepokoi to, iż chińscy chłopcy i dziewczęta mogą ulec „złubnym wpływom” doświadczeń budownictwa socjalizmu w ZSRR i innych krajach socjalistycznych” — czytamy w artykule. W tym to właśnie celu maolisci — o czym świadczy ostatnie wydarzenie — zdeydowali jeszcze raz dokonać czystki wśród wykładowców wyższych uczelni a także wśród nauczycieli szkół miejskich i wiejskich. Ta nowa czystka różni się od poprzednich tym, iż ma ona na celu „uzdrowienie” chińskiej inteligencji technicznej, która stosunkowo najmniej ucierpiała w czasie poprzednich czystek.

Kolejny atak przeciwko inteligencji wywołany jest tym, że Mao Tse-tung nie jest już pewien lojalności hunwejbiniów. Próbuje rozproszyć zasadniczą masę potencjalnie niebezpiecznych hunwejbiniów maolisci wszystkim siłami próbując zmusić absolwentów, a nawet uczniów, którzy jeszcze nie ukończyli szkół oraz studentów do wyjeżdżania w odległe regiony rolnicze i osiedlania się tam.

Młodych specjalistów, którzy ukończyli wyższe uczelnie, jeszcze przed „rewolucją kulturalną” kierowano do najcięższych i nie wymagających kwalifikacji prac w pustynnych rejonach Chin.

Profesorowie i pedagodzy zaś muszą kolejno przechodzić pod nadzorem wojskowych kurs przyswojenia „idei Mao Tse-tunga”.

Jeszcze trudniejszą jest sytuacja nauczycieli wiejskich, którzy muszą jednocześnie uczyć dzieci i pracować w pól. Wskazania Mao Tse-tunga na temat zmiany systemu pracy szkół wiejskich — pisze Siejukow — podporządkowane są czysto utylitarnej celowi — przetrzeźnienia ciężaru finansowania szkół wiejskich na wielkie brygady produkcyjne, tzn. na barki chłopów chińskich. W

ich wpływie na komunikację — inż. Cz. Pietrzko; o zagadnieniach rozwoju komunikacyjnego układu Łodzi na te wzrostu motoryzacji — inż. G. Baślyk; o problemach komunikacji Łodzi na te tendencje panujących w rozwoju komunikacji dużych miast — mgr inż. T. Kozak. (ap)

Trudności komunikacyjne Łodzi były tematem wczorajszej konferencji naukowo-technicznej zorganizowanej przez Oddział Łódzki Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji. O problemach eksploatacyjno-ruchowych komunikacji zbiorowej w naszym mieście mówił inż. E. Majewski; o stanie nawierzchni ulic

Plan gospodarczy i budżet tematem obrad komisji sejmowej

Referaty S. Jędrzychowskiego i S. Majewskiego

W środę odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Obradom przewodniczył marszałek Sejmu — Czesław Wycech.

Komisja wysłuchiwała referatów: przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów S. Jędrzychowskiego — o głównych kierunkach projektu Narodowego Planu Gospodarczego na 1969 rok i podstawowych założeniach planu na rok 1970 i ministra finansów St. Majewskiego — o projekcie budżetu państwa na rok 1969.

Pozjazdowe spotkania

* I sekretarz KŁ PZPR J. Spychalski wśród słuchaczy WUML

* St. Dąbrowski spotkał się z aktywem Górnej

Wczoraj I sekretarz KŁ PZPR, członek KC partii Józef Spychalski spotkał się ze słuchaczami Wierzbickiego Uniwersytetu Marksizmu - Leninizmu w Łodzi. Powitany serdecznie przez kierownika tej placówki Andrzeja Radzika, J. Spychalski omówił szeroko sytuację gospodarczą we współczesnym świecie, ze szczególnym uwzględnieniem krajów należących do RWPG. Dłuższą mową zatrzymał się nad perspektywami i kierunkami rozwoju gospodarki krajowej oraz planami modernizacji i rekonstrukcji zakładów

poszczególnych branż w naszym mieście. Rekonstrukcja ta obejmująca również przemysł włókienniczy, szczególnego znaczenia nabiera w odniesieniu do przemysłu elektromaszynowego, który od szeregu lat przejawia w naszym mieście bardzo wysoką dynamikę rozwoju.

W dalszej części spotkania I sekretarz KŁ PZPR odpowiadał na szereg pytań dotyczących zarówno spraw politycznych jak i gospodarczych. W spotka-

(Dalszy ciąg na str. 2)

„proponując” mówi się o twarcie o zamianie nauczycielskiej pensji miesięcznej na system płacy dniówkowej. Maolisci chcą uzyskać dla prac w rolnictwie dodatkowe tysiące darmowych rak, a zaoszczędzone w ten sposób środki skierować na pomoc dla nadwątłej przez „rewolucję kulturalną” produkcji przemysłowej i na „wysięg atomowy”.

W ten sposób — reasumuje autor — decydując się na nową czystkę skierowaną przeciwko inteligencji chińskiej Mao próbuje praktycznie zlikwidować inteligencję jako warstwę społeczną.

Prowokacje Izraela nie ustają 14 ofiar zbrodniczego nalotu Jordania składa skargę w ONZ

We wtorek Izrael dokonał nowego ataku na Jordanię. Korespondenci zachodnich agencji prasowych, którzy

przybyli na miejsce zombardowanych przez samoloty izraelskie osiedli w północnej części Jordanii, przedstawiali straszliwy obraz zniszczeń. Korespondenci podkreślają, że większość ofiar stanowiły dzieci. Oto relacja korespondenta Reutera z Kafr Asad:

Decydująca wizyta

Specjalny wysłannik ONZ na Bliski Wschód, dr Gunnar Jarring, przybył w środę rano z jednodniową wizytą do Kairu. Spotka się on z ministrem spraw zagranicznych ZRA, Mahmudem Riadem, aby przedyskutować rozwój sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Prasa egipska przywiązuje wielką wagę do obecnej wizyty Jarringa w ZRA. Dziennik „Al Ahram” określa ją jako decydującą dla całej misji Jarringa na Bliskim Wschodzie.

Mieszkańcy wioski w milczeniu krzuli się przed zburzonymi domami, gdzie ułożono zwłoki zabitych kobiet, dzieci i starców. Wśród zabitych znajdowało się dziecko liczące zaledwie 10 dni, jednoroczny chłopiec i 10-letnia dziewczynka w mundurku szkolnym. W ciągu 40-minutowego nalotu wioska została doszczętnie zburzona. Według danych oficjalnych, 14 osób poniosło śmierć, a 18 zostało rannych.

Jeden z wieśniaków opowiada, że samoloty izraelskie najpierw oświetliły teren przy pomocy socjalnych rakiet, a później eskadry samolotów obrzuciły wioskę bombami. Ulice wioski zatarasowane są szczątkami zburzonych domów. Jednym ze zburzonych budynków była szkoła dla dziewcząt. Oficjalny komunikat stwierdza, że całkowicie zniszczone są 63 budynki mieszkalne, a 83 zostały uszkodzone.

Mieszkańcy Kafr Asad przygotowywali się do grzebania zabitych, kiedy korespondenci udawali się do miejscowości Irbid, położonej 90 km na północ od Ammanu. Widzieliśmy tam — pisze korespondent — 10 zburzonych budynków, w tym szkołę ugodzoną przez pociski izraelskie. Szpital w Irbid zapełniony był rannymi.

Z Ammanu donoszą, że lotnictwo izraelskie dokonało nalotu na stolicę Jordanii w środę przed południem.

W związku z tą kolejną prowokacją, Jordania zdecydowała się złożyć skargę w Radzie Bezpieczeństwa ONZ,

Konferencja ONZ

Człowiek a technika

Zgromadzenie Ogólne NZ zaprobowało rezolucję przedłożoną przez delegację Szwecji i 50 innych krajów, proponującą zwołanie w 1972 roku specjalnej konferencji ONZ poświęconej problemom zmian zachodzących w otaczającym człowieka środowisku w wyniku rozwoju nowoczesnej techniki.

W rezolucji zwraca się uwaga na coraz szybszą deteriorację tego środowiska wywołaną takimi czynnikami, jak zanieczyszczenie powietrza oraz wód rzek, mórz i oceanów, erozję gleby, szkodliwy dla organizmu ludzkiego hałas itp.

Pozjazdowe spotkania

(Dokończenie ze str. 1) niu uczestniczyli także zastępca kierownika Ośrodka Agitacji i Propagandy KL PZPR Włodzimierz Twardowski.

Z terenowym aktywnym Górnym spotkał się delegat na V Zjazd dyr. Centralnego Laboratorium Przemysłu Bawelnianego, przewodniczący Klubu Techniki i Racjonalizacji, dr nauk technicznych — St. Dąbrowski.

Przekazał on zebrany wrazenia z sali obrad zjazdu. Mówił również o rozwoju przemysłu włókienniczego i o roli zaplecza naukowo-technicznego w jego rekonstrukcji, w świetle uchwały zjazdu.

Zebrani wystosowali do towarzysza Wł. Gomułki list, w którym zapewniają o swoim poparciu dla polityki partii i uchwały V Zjazdu. (eo)

Nieprzyjemne kroki rządu brytyjskiego wobec Związku Radzieckiego

Rząd Wielkiej Brytanii wkroczył na drogę komplikowania i zaostrzenia stosunków ze Związkiem Radzieckim, wykorzystując jako pretekst wydarzenia w Czechosłowacji — stwierdza rząd ZSRR w oświadczeniu, przekazanym 2 bm. przez ministra spraw zagranicznych — A. Gromykę ambasadorowi Wielkiej Brytanii w Moskwie D. Wilsonowi.

W oświadczeniu tym rząd ZSRR stwierdza, że „obrona w ostatnim czasie przez rząd Wielkiej Brytanii linii polityki nasuwa nam pogląd, że normalizacja i rozwój stosunków brytyjsko-radzieckich nie wchodzić może w jego plany. Zmusza to również nas do rozpatrzenia pod nowym kątem widzenia nie tylko obecnego stanu, lecz i perspektywy radziecko-brytyjskich stosunków w różnych dziedzinach”.

Rząd brytyjski w istocie rzeczy zmierza do przerwania kontaktów i podejmuje nieprzyjemne kroki wobec Związku Radzieckiego. Oświadczenie wymienia takie kroki, a wśród nich zwłaszcza „dyskryminacyjną i niczym nie usprawiedliwioną decyzję rządu brytyjskiego w sprawie ograniczenia liczby personelu ambasady radzieckiej w Londynie”.

„Związek Radziecki nie chciałby, aby nasze kraje weszły na drogę prowadzącą wstecz, do czasów „zimnej wojny”, do pozbawienia wartości tego, co zosta-

ło już osiągnięte w stosunkach między naszymi krajami i na co poświęcono немало wysiłków” — stwierdza się w oświadczeniu.

NRF Priorytet dla zbrojeń

W środę po południu rozpoczęła się w zachodnim mieckim Bundestagu debata na temat oświadczeń rządu, jakie w ubiegłym tygodniu złożyli na forum parlamentu bośni ministrowie spraw zagranicznych i obrony, Brandt i Schroeder. Sprawozdania te dotyczyły stanowiska rządu NRF wobec uchwał ostatecznej rady ministerialnej NATO w Brukseli oraz związanych z tym projektów dalszego wzmocnienia siły bojowej Bundeswehry.

Pierwszy zabrał głos w dyskusji przewodniczący komisji obrony Bundestagu, deputowany z ramienia CSU, dr Friedrich Zimmermann, który opowiedział się na rzecz wzmocnienia elastyczności siły uderzeniowej NATO oraz udzielenia priorytetu dalszemu umocnieniu Bundeswehry.

CDU zwróciła się do rządu NRF, aby przedłożył wnioski w sprawie sfinansowania dodatkowych zadań Bundeswehry w wysokości 2 i pół mld marek.

Delegacja sajgońska przybędzie w sobotę do Paryża

Sajgoński korespondent AFP informuje, że delegacja władz sajgońskich na rozmowy paryskie ma przybyć w sobotę do stolicy Francji. Zakomunikował o tym w środę marionetkowy prezydent Wietnamu południowego, Thieu.

W Waszyngtonie panuje przekonanie, że rozmowy paryskie nie ruszą z martwego punktu przed rozpoczęciem urzędowania przez nowego prezydenta, który wprowadzi się do Białego Domu 20 stycznia 1969 r.

Dzieci ofiarą manewrów wojskowych w Indonezji

W czasie manewrów wojskowych armii indonezyjskiej, zabito i dziecko, a inne poważnie rano. Incydent ten wydarzył się w pobliżu miejscowości Tangerang w zachodniej części Jawy. Samoloty biorące udział w manewrach wojskowych bombardowały i ostrzeliwały opuszczone fortyfikacje, w których schroniła się grupa dzieci.

Watykan na starych pozycjach

(KORRESPONDENCJA Z NRF) Duża sensacja wywołał w NRF fakt ustąpienia opata dr Alkuina Heisinga z opactwa benedyktynów Michelsberg w Sieburgu.

Opata Heisinga, którego funkcja kościelna równa jest funkcji biskupa, poprosił o przeniesienie do stanu świeckiego. Oświadczył on, że dławienie posoborowej dyskusji i wszelkich reform kościelnych liturgicznych i zakonnych uniemożliwi mu pozostanie nawet w charakterze zakonnika czy kapłana.

Zdaniem opata benedyktynów, nadzieje na reformy posoborowe dawione są przez absolutystyczne praktyki, przy czym brak w kościele katolickim obrony prawnej przed samowolą hierarchii.

Wielu kapłanów znajduje się w konflikcie sumienia, w praktyce mogą oni albo podporządkować się zasadzie absolutnego posuszenia, tracąc na wiarygodności wobec wiernych, albo są spychani do wewnątrzkościelnej opozycji i izolacji — oświadczył opat.

Jako wierzący nie zamierza on wystąpić z kościoła katolickiego. Dwa dni temu biskupi zachodniemieccy poparli nauki znanego profesora teologii, Halbassa, który zabiegał o posoborowe odnowienie kościoła katolickiego i zwolnili go z profesury.

„Rzym obawia się najwidoczniej, że ci, którzy chcą przedstawić światu starą wiarę w nowej formie, oczyszczone ją na przestrzeni stuleci, naruszyć mogą fundamenty kościoła. Watykan rusza ostro do kontrofensywy, tak jakby nigdy nie było papieża Jana XXIII ani II Soboru Watykańskiego” — stwierdza „Koelner Stadt Anzeiger”.

Gazeta zastanawia się, czy Watykan zdaje sobie sprawę z ewentualnych skutków tego postępowania? Z tego, że kościół maleje, że traci coraz więcej ludzi, którzy co prawda wierzą w Boga, ale nie chcą ucieku sumienia?”

Komisja papieska złożona z 6 kardynałów, w tym dwóch kardynałów zachodniemieckich, podkreśliła ostatnio ważność następujących dogmatów, poddawanych coraz częściej w wątpliwość:

1. Egzystencja aniołów nie może być stawiana pod znakiem zapytania.
2. Nauka o grzechu pierwotnym jest obowiązująca.
3. Niepokalane poczęcie musi być jednoznacznie utrzymane.
4. Autorytet papieża i biskupów musi być bez zastrzeżeń uznawany.

H. KOLLAT

Kryzys w Europie

„US News and World Report” zamieścił czołowy artykuł, w którym stwierdza, że zażegnany chwilowo kryzys walutowy „był tylko jednym z symptomów trudności nękających dziś Europę”.

„Niemcy zachodnie — pisze tygodnik — stały się dominującym mocarstwem w Europie, ale pozbawione są roli politycznego przywódcy. Sami Niemcy nie są zgodni co do tego, czy mają nalegać na przyznanie im takiej roli. Francja wyszła z ostatniego kryzysu z poważnie nadwreżonym prestiżem.

Anglia, której rząd ma pełne ręce kłopotów i której finansowa przyszłość traktowana jest ze sceptycyzmem przez inne państwa, stoi w obliczu trudnych czasów. Włochy ogarnięte są kryzysem rządowym i rozruchami ulicznymi. Wspólny rynek podkopywany jest przez wzrost tendencji protekcyjnych w poszczególnych krajach członkowskich. Nie można wykluczać prawdziwej wojny gospodarczej między nimi. Europejczycy — generalnie biorąc — nie wykazują specjalnego zainteresowania umocnieniem NATO. Koncepcja zjednoczonej Europy jako „trzęsawicy” zdaje się być martwa. Europa ukazuje się coraz bardziej jako zbiorowisko krajów walczących o indywidualne interesy i odsuwających współpracę na dalszy plan.

W sumie stwarza to obraz daleki od tego, czego oczekiwano — obraz, który wymagać będzie dokonania szczegółowej analizy przez administrację Nixona w chwili, gdy przystępuje ona do wytyczania amerykańskiej polityki i priorytetów”.

Uroczystości Dnia Górnika w piotrkowskiej „PIOMIE”

Odsłonięcie pomnika T. Żarskiego

Fabryka Maszyn Górniczych „PIOMA” w Piotrkowie obchodziła wczoraj uroczystości górniczego święta. Rozpoczęły się one odsłonięciem pomnika re-

wolucjonisty Tadeusza Żarskiego, którego imię nosi fabryka. Aktu odsłonięcia dokonał zasiadający działacz ruchu robotniczego Adam Doliński wraz z sekretarzem KW PZPR Fr. Kociemskim i I sekretarzem KZ PZPR B. Góździem przy udziale oficjalnych gości, gospodarzy miasta i powiatu oraz załogi, która wybudowała pomnik.

Następnie odbyła się uroczysta akademii, w której uczestniczyli także: zastępca przew. CKKP R. Gajzler oraz przedstawiciele związków zawodowych, władz rejonowych, organizacji społecznych i młodzieżowych. Referat obrazujący rozwój, osiągnięcia i dalsze plany zakładów wygłosił dyr. tech. J. Sabok. Zakomunikował on m. in., że załoga finalizuje wykonanie Czynu Zjazdowego, którego wartość wynosi 13,5 mln zł.

Sekretarz KW PZPR Fr. Kociemski z uznaniem potwierdził sukcesy FMG i podkreślił jej rolę w rozwoju gospodarki narodowej, społeczną funkcję w mieście i powiecie oraz fakt, że zaszczytne miano „produkcja” zobowiązuje do dalszej dobrej roboty.

Oficjalną część uroczystości zakończyło wręczenie nagród, dyplomów, odznak i tytułów przodowników pracy socjalistycznej — brygadam, robotnikom, racjonalizatorom oraz wyróżniającym się w pracy zawodowej i społecznej pracownikom. (zt)

Kronika wypadków

O godz. 11.10 na skrzyżowaniu ulic Wschodniej i Rewolucyjnej 1905 r. kierowca samochodu ciężarowego „Star” IS-6843 potrącił przechodzącą przez jezdnię Jana K., lat 68, zam. przy ul. Włókniarnej 22. Po uszkodzeniu doznał bardzo ciężkich obrażeń ciała i przebywa w Szpitalu im. Barlickiego.

We wsi Kowalewo, pow. Łask, prowadzący motocykl Henryk L. potrącił przechodnią Jana K., który doznał bardzo ciężkich obrażeń ciała.

Teresa B. prowadząc samochód osobowy marki „Trabant” w miejscowości Brzeza, pow. Brzeziny, wjechała do przydrożnego rowu. Doznała lekkich obrażeń ciała.

Kierowca samochodu ciężarowego „Star”. Stanisław P. uderzył w przydrożne drzewo. Straty związane z uszkodzeniem samochodu wynoszą 5 tys. zł. Kierowca doznał obrażeń ciała.

W Spółdzielni Produkcyjnej „Paprotnia”, pow. Rawa Mazowiecka, spłonął dach i drewniane urządzenia chlewni. Straty obliczono na 60 tys. zł. (eo)

POGODA

Dziś, w Łodzi, zamierzanie duże w możliwości opadów drobnego śniegu lub mżawki, powodującej gółoledź. Temperatura minimalna około minus 4 stopni, maksymalna minus 2 stopnie. Imiennicy obchodzą dziś Saba i Krystyna. (x)

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Trudne mecze koszykarek i koszykarzy ŁKS

W tym tygodniu zarówno koszykarki, jak i koszykarze ŁKS czekają na trudne spotkania mistrzowskie. Koszykarki ŁKS w sobotę, o godz. 18, w hali na Widzewie spotkają się z

drużyną Spójni Gdańsk. Gdańszczanki są rewelacją tegorocznych rozgrywek, ale naszym zdaniem atut własnej sali powinien tu odegrać decydującą rolę. W niedzielę, o godz. 17.30 łodzianki grać będą z Olimpią Poznań.

Dziś na ringu juniorzy Gwardii walczą z Karl Marx-Stadt

Dziś, o godz. 17, w Pałacu Sportowym odbędzie się międzynarodowe spotkanie pięcioboju juniorów pomiędzy zespołami Gwardii Łódź i reprezentacją okręgu Karl-Marx-Stadt.

Baildon i Naprzód przeciwnikami hokeistów Włókniarza

W kolejnych meczach o mistrzostwo I ligi hokeistów Włókniarza Zgierz spotkają się z drużynami Śląskimi. Oba mecze rozegrane zostaną w Pałacu Sportowym.

W sobotę, 7 bm, o godz. 18, Włókniarz gra z Baildonem Katowice, a w niedzielę 8 bm, o godz. 17, z Naprzodem Janów.

Pływacy III LO najlepsi w Łodzi

Wczoraj na pływalni III LO odbyły się mistrzostwa Łodzi szkół średnich w pływaniu. Na starcie stanęło ponad 300 dziewcząt i chłopców ze wszystkich bez mała szkół średnich naszego miasta. Tak duża liczba startujących świadczy o dobrej pracy nauczycieli, propagujących te niezbyt dobrze rozwijające się w Polsce dyscypliny sportu.

Natomiast koszykarze ŁKS w piątek, 6 bm, udadzą się do Warszawy, gdzie grać będą z tamtejszą Polonią. Natomiast w niedzielę, 8 bm, w Łodzi, o godz. 18.30, ŁKS gra z AZS Warszawa.

Badminton

W II drugowym turnieju badmintona o puchar dyrektora Zakładu Sieci Ciepłej Inż. Z. Szardy wzięło udział 11 drużyn. Pierwsze miejsce zajęł zespół ZSC w składzie: A. Szemaszek i E. Bator, a drugie II zespół ZSC: P. Sokołowski i J. Grzywniak.

W finale rozgrywek w badmintonu akcji „Lato obozowe” 1968 r. ZŁ ZMS w konkurencji kobiet zwyciężyła W. Wegner, a wśród mężczyzn E. Bator. Zwycięzcy startować będą w III ogólnopolskim turnieju o puchar ZG ZMS, który odbędzie się w Kielcach w dniach 6-8 bm.

M. Mas (ZSH) — 0.32.6, 50 m st. grzbiet. G. Kowalska (III LO) — 0.36.2, 50 m st. klas. W. Błaszczak (III LO) — 0.39.4, 50 m st. mot. E. Muszyńska (III LO) — 0.36.0, sztafeta 5 x 50 m st. dow. III LO — 2.59.6.

Chłopcy: 50 m st. dow. G. Mazurkiewicz (Techn. Wł. nr 1) — 0.27.4, 50 m st. grzbiet. K. Trojanowski (XXI LO) — 0.33.8, 50 m st. klas. M. Kozłowski (V LO) — 0.36.0, 50 m st. mot. J. Domarańczak (V LO) — 0.30.6, sztafeta 5 x 50 m st. dow. III LO — 2.35.2.

10 lat MKS „Łodzianka”

Już 10 lat minęło od powstania Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Łodzianka”. Znały on jest nie tylko w naszym mieście, ale i w całym kraju.

Zacznijmy od piłki nożnej, gdyż ta sekcja odniosła naj-

Hokeiści japońscy przyjadą do Polski

W lutym będzie gościła w Polsce hokejowa reprezentacja Japonii. Hokeiści kraju „kwitnącej wiśni” rozegrają w naszym kraju 4 mecze. Występy w Polsce goście traktują jako generalną próbę przed mistrzostwami świata w Jugosławii.

Trudny egzamin polskich nieścierzy

W hali sztucznego lodowiska w Sosnowcu rozegrany zostanie 15 bm. międzypaństwowy mecz boksarski o Puchar Europy między Włochami i Polką. Będzie to 2 spotkanie, jakie nasi pięściarze rozegrają w puli finałowej. Pierwszy mecz w Łodzi przyniósł nam niespodziewany sukces w postaci zwycięstwa nad silnym zespołem ZSRR. Tym razem czeka naszych młodych pięściarzy równie trudne zadanie.

Wiadomości szachowe

W drugiej rundzie rozgrywanego w Łodzi półfinału indywidualnych mistrzostw Polski w szachach uzyskano następujące wyniki: Lewi wygrał z Prochowickim, Miesowicz wygrał z Burdasiem, Dobryński wygrał z Jabłońskim. Segiet wygrał z Żabokłóckim, Kwaśniewski zremisował z Piechotą, Balcerowski zremisował z Sukstą. W dogrywkach pierwszej rundy Bernard pokonał Żabokłóckiego, Burdas zremisował z Balcerowskim. Po dwóch rundach prowadzenie objął Lewi i Segiet po 2 punkty, przed Dobryńskim 1½ punkta. Rundy rozgrywane są codziennie od godz. 16, dogrywki następnego dnia o godz. 10, w lokalu KS Tecza, Łódź, ul. Piotrkowska 282.

Watykan na starych pozycjach

(KORRESPONDENCJA Z NRF) Duża sensacja wywołał w NRF fakt ustąpienia opata dr Alkuina Heisinga z opactwa benedyktynów Michelsberg w Sieburgu.

Opata Heisinga, którego funkcja kościelna równa jest funkcji biskupa, poprosił o przeniesienie do stanu świeckiego. Oświadczył on, że dławienie posoborowej dyskusji i wszelkich reform kościelnych liturgicznych i zakonnych uniemożliwi mu pozostanie nawet w charakterze zakonnika czy kapłana.

Zdaniem opata benedyktynów, nadzieje na reformy posoborowe dawione są przez absolutystyczne praktyki, przy czym brak w kościele katolickim obrony prawnej przed samowolą hierarchii.

Wielu kapłanów znajduje się w konflikcie sumienia, w praktyce mogą oni albo podporządkować się zasadzie absolutnego posuszenia, tracąc na wiarygodności wobec wiernych, albo są spychani do wewnątrzkościelnej opozycji i izolacji — oświadczył opat.

Jako wierzący nie zamierza on wystąpić z kościoła katolickiego. Dwa dni temu biskupi zachodniemieccy poparli nauki znanego profesora teologii, Halbassa, który zabiegał o posoborowe odnowienie kościoła katolickiego i zwolnili go z profesury.

„Rzym obawia się najwidoczniej, że ci, którzy chcą przedstawić światu starą wiarę w nowej formie, oczyszczone ją na przestrzeni stuleci, naruszyć mogą fundamenty kościoła. Watykan rusza ostro do kontrofensywy, tak jakby nigdy nie było papieża Jana XXIII ani II Soboru Watykańskiego” — stwierdza „Koelner Stadt Anzeiger”.

Gazeta zastanawia się, czy Watykan zdaje sobie sprawę z ewentualnych skutków tego postępowania? Z tego, że kościół maleje, że traci coraz więcej ludzi, którzy co prawda wierzą w Boga, ale nie chcą ucieku sumienia?”

Komisja papieska złożona z 6 kardynałów, w tym dwóch kardynałów zachodniemieckich, podkreśliła ostatnio ważność następujących dogmatów, poddawanych coraz częściej w wątpliwość:

1. Egzystencja aniołów nie może być stawiana pod znakiem zapytania.
2. Nauka o grzechu pierwotnym jest obowiązująca.
3. Niepokalane poczęcie musi być jednoznacznie utrzymane.
4. Autorytet papieża i biskupów musi być bez zastrzeżeń uznawany.

H. KOLLAT

Zwycięstwo Szwecji

W Sztokholmie odbyło się międzynarodowe spotkanie w hokeja na lodzie, w którym reprezentacja Szwecji rozgromiła amatorskiego mistrza USA — zespół Waterloo Black Hawks 12:1 (4:0, 4:0, 4:1).

Apel sportowców LZS z Unistawia

Z bardzo cennym zobowiązaniem na część przypadającego w przyszłym roku 25-lecia Polski Ludowej wystąpił członkowie Ludowego Zespołu Sportowego w Unistawiu na Pomorzu. Postanowili oni wspólnie z GRN w Unistawiu, załoga miejscowej cukrowni, GS i Przedsiębiorstwem Budownictwa Rolniczego zbudować w swej miejscowości gromadzką ośrodek sportowy.

Analiza (chemiczna)

ZYCIE W OGÓLE PEŁNE JEST NIEBEZPIECZENSTW. MAŁO TO LUDZI ŁAMIE NOGI NA RÓWNEJ DRODZE? ALE SA SYTUACJE, W KTOREYCH IŁOŚĆ POTENCJALNYCH ZAGROŻEŃ JEST SZCZEGÓLNE DUŻA, DLA PRZYKŁADU W MIEJSCU PRACY, PRZY MASZYNE, CZY SKOMPLIKOWANEJ APARATURZE, WÓWCZAS DZIAŁAJĄ PRZEPISY BHP — WSZAKŻE NIE ZAWSZE SKUTECZNIE I DOŚĆ DO KLADNIE PRZESTRZEGANE ZARÓWNO PRZEZ SAMYCH NARAŻONYCH JAK I PRZEZ ICH ZWIERZNIKÓW.

wiem pod wieloma względami typowy przykład sytuacji panującej w przemyśle chemicznym — Łodzi i województwa. Tym bardziej, że — jak twierdzą specjaliści — są tu przebrani właściciel wszystkie surowce spotykane w przemyśle chemicznym. Jednocześnie zaś fabryka stanowi konglomerat starych, lub bardzo starych oddziałów, z nowymi, nowoczesnymi wzniesionymi i uruchomionymi po wojnie. Są więc tu i obiektywne trudności i bryl subiektywne zaniedbania. Nie też dziwnego, iż na przestrzeni ostatnich trzech lat, aż dwa razy właśnie w „Borucie” obradowało wyjątkowo posiedzenie plenarne ZO ZZ Chemików, z udziałem przedstawicieli Zjednoczenia Przemysłu Organicznego i ministerstwa. W ten właśnie sposób opracowano szczegółowy, generalny plan poprawy warunków pracy i obliczono, że jego realizacja kosztować będzie ok. 800 tys. zł.

Szczególnie wiele uwagi poświęcono wówczas oddziałowi produkującemu tyn, benzydnyne — półprodukt używany przy wytworzeniu znacznej liczby barwników. Benzydnyne zresztą „siedzi” w oczach” wytwórców na całym świecie i trudno uznać ten problem za typowo polski, czy — zresztą, Jeszcze w 1963 r. zapadła decyzja o skróceniu w tym od-

dziale dnia pracy do 6 godz., załoga otrzymuje bezpłatne posiłki, codziennie zmienia się jej bielizna, co kwartał przeprowadza się szczegółowe badania stanu zdrowia, a raz w roku — cystoskopie, czyli poszukiwania początków choroby nowotworowej. Co trzy lata następuje zresztą wymiana pracowników.

Wszystko to w odniesieniu do stosowanej technologii stanowi maksimum zabezpieczenia zdrowia załogi. Maksimum względnie — oczywiście. Maksimum bezwzględne można by uzyskać drogą budowy nowego, nowoczesnego, zautomatyzowanego oddziału benzydnyne. Na decyzję zjednoczenia w tej sprawie czeka fabryka i inspekcja pracy już od dwu lat. Czy nie za długo, jak na decyzję?!

Posłużyliśmy się tu przykładem „Boruty”, bowiem wszystkie fabryki chemiczne Łodzi i województwa pracują częściowo w starych pomieszczeniach, z których mimo najszerszych chęci trudno uczynić „palace nowoczesnej chemii”. Ale jest też i „Anilana” — nowoczesny zakład, budowany według starannie opracowanych planów...

PALACE I... KURNIKI

Ciągle jeszcze, realizując postulat oszczędnych inwestycji, projektanci „przyjeżdżają” przez inwestorów, oszczędzając przede wszystkim na urządzeniach socjalnych. I właśnie w przypadku „Anilany” pomieszczenia socjalne zaprojektowano i wybudowano zgodnie z dolną granicą norm, a jednocześnie pierwotnie przewidziana liczebność załogi, została poważnie przekroczona. I nie ma już mowy o tym, by wszyscy robotnicy mogli mieć szafki na ubrania z podwójnymi sektorami: dla odziewy roboczej i „domowej”, co w przemyśle chemicznym jest z punktu widzenia BHP szczególnie ważne. Taki stan rzeczy, zresztą niestety charakterystyczny — najniżej nie tylko dla przemysłu chemicznego, wynika z ciągłego niedoceniania bez pośredniego związku pomiędzy warunkami socjalnymi, a bezpieczeństwem i higieną pracy, samopoczuciem załogi, wydajnością pracy itd. itp

NIE TYLKO PLAN...

Ciągle jeszcze bardzo wiele kierownictw przedsiębiorstw patrzy „w plan”, we wskaźniki, uznając za nieważne, lub mało ważne to wszystko, co w ich mniemaniu realizacją zadań ekonomicznych nie służy. Nie też dziwnego, że inspekcja pracy działająca przy ZO ZZ Chemików, a i sam Zarząd Okręgowy, starają się pilnie „trzymać rękę na pulsie”. Przy czym jednym z głównych sygnałów jest ilość wypadków. Te fabryki, w których przekraczana jest średnia „okręgową” analizowane są bardzo szczegółowo, oczywiście niezależnie od bieżących kontroli stanu BHP, w których wyniku wypija się kary finansowe na osoby winne zaniedbań. Kary nie małe: od 300 do 1600 zł. A wśród ukaranych są zarówno mistrzowie jak i dyrektorzy techniczni, nie ma zaś robotników, bo tych do przestrzegania przepisów BHP nakłaniać winni bezpośredni zwierzchnicy.

Te wielostronne działania, wśród których są też, niestety, nieczęsto skuteczne, próby uaktywniania zakładowych inspektorów pracy, doprowadziły do sytuacji, w której wskaźniki wypadków w przeliczeniu na 1 tys. zatrudnionych, utrzymują się na jednokowym poziomie, ze stałą tendencją zniżkową. I tak: jeśli w I półroczu ub. r. statystycznie

BHP

na tysiąc zatrudnionych wydarzyło się w zakładach chemicznych Łodzi i województwa 16,1 wypadków, to w I półroczu — 15,1. Niewielki to spadek, ale oznacza, że kilkadziesiąt osób uniknęło cierpienia, a fabrykom i tak nekąnym narastającą fluktuacją załóg, nie było dodatkowo na dłuższy lub krótszy okres rąk do pracy.

Jednakże, by spadek ten był bardziej wyraźny, nie pomogą starania samych władz związkowych. Każdy, szczególnie w chemii — gdzie co krok truciźna — musi dbać o zdrowie swoje i innych... Musi, lecz czy dba?!

JÓZEF POTEGA

Jeszcze dogasał pożar...

... w łódzkiej drukarni, jeszcze nikt nie zdawał sobie sprawy z ogromu strat i niebezpieczeństwa, gdy w wyniku krótkotrwałej narażenia zapadła decyzja, iż łódzkie gazety drukowane będą w Warszawie. Łatwo to powiedzieć: w Warszawie. Ale w której drukarni? Na jakich maszynach? Kto będzie spełniał rolę liczonego zespołu drukarskiego korekty i zespołu redakcyjnego?

Próżno było szukać odpowiedzi na te pytania w Łodzi. W kilka godzin po odejściu strażackich wozów od zwęglonych szczątków drukarni z Łodzi ruszył pierwszy zespół ludzi — trzech dziennikarzy — których zadaniem było przygotować „grunt” do pracy nad „Dziennikiem”.



Warszawscy drukarze — Antoni Mikulski, Janusz Truszkowski i Janusz Sobkiewicz przy składaniu tytułów.



Od lewej: Stanisław Kuźmiński, Antoni Jodłowski i Antoni Mikulski przy łamaniu „Dziennika”.

W „obłożonej” planami drukarni RSW „Prasa” przy al. Jerozolimskich 125 przygotowano się na przyjęcie łódzian. Zespoły zecerów, linotypistów, stereotypistów i maszynistów, pozostali na stanowiskach mimo zakończonej zmiany. Został na posterunku cały zespół techniczny drukarni. Dyrektor, jego zastępcy, nawet sekretariat, trwali na posterunku przez ok. 24 godziny. Z pomocą pospiesznych koleżki dziennikarzy z „Expressu Wieczornego”, oddając na nasz użytek własne pokoje do pracy.

Nieustannie pracowali dyrektorzy działów wydawniczych i poligraficznego ZG RSW „Prasa” — Alina Tepl i Jan Kluczek.

Rozmowy z fachowcami wyjaśniły wiele szczegółów, które należało natychmiast zrealizować, by po jednodniowej przerwie gazeta mogła się znów ukazywać. Należało minimalnie łódzkie możliwości dostosować do warszawskich wymogów. Podczas gdy w Warszawie toczyły się nieustannie konferencje, w Łodzi, na linotypach z kompletami francuskich matryc przygotowywano dwie strony „Dziennika”. Drukarze i dziennikarze wyciągnęli z gruzów spalonego budynku drukarskie szufloramy, bez których nie sposób zrobić strony gazetowej. W prymitywnych, niemal polowych warunkach powstała coś, co swym kształtem nie przypominało „Dziennika”.

Tymczasem w Warszawie, trójka łódzian zabrała się do przygotowywania pierwszej i drugiej strony. Zmęczeni zecerzy — Stanisław Rączkowski, Jerzy Śnieg i Wojciech Skrzecz przez dwie zmiany śleczeli nad szufloramami, systematycznie „lamiać” artykuły po artykułach. A owo „lamianie” nie było łatwe. Najpierw trzeba było zerknąć na egzemplarz „Dziennika”, by potem złożyć tytuł, podobny do tych, jakie „chodzą” w naszej gazecie.

Kiedy wydawało się, że wszystko jest gotowe, że wystarczy, by ruszyła maszyna rotacyjna, okazało się, że robione w Łodzi strony nie dotarły na czas do Warszawy.

Rozdzwoniły się telefony. Rozmowy bliskie, zwyczajnie i bezsilnie, czekaliśmy już nie w redakcyjnym pokoju, ale na ulicy, wyglądając samochodem, który z szybkością 120 kilometrów na godzinę „rwał” do Warszawy.

I wreszcie ruszyła maszyna rotacyjna. Ujrzelśmy pierwsze egzemplarze „Dziennika”. Jakże inne niż te, które robiliśmy w Łodzi.

Następnego dnia przybyli do Warszawy dalsi pracownicy redakcji — korektorki Kryształna Brockhausen i Zofia Gutman. Zastępowały one pełny zespół — 6 osób łódzkiej korekty. W niedzielę przybyły pierwsze grupy drukarzy — metrampaże: Antoni Jodłowski i Stanisław Kuźmiński, linotypiści: Stanisław

Jędrak, Ludwik Lewy, Waldemar Murlikiewicz i Mieczysław Rajlo. Potem przybyli inni pracownicy drukarni.

Stworzony szybko, mieszany zespół złożony z łódzkich i warszawskich drukarzy przystąpił do systematycznej pracy nad naszą gazetą. A zespołem — sercem tego zespołu, są na zmianę: Marian Ślabuszewski — kierownik zmiany, Edmund Turcki — kierownik czerelni gazetowej i stary, wypróbowany przyjaciel Łodzi — Stanisław Skotak, który kiedyś, gdy Łódź była Warszawą, robił gazety dla Łodzi.

W skład zespołu mieszkanego, poza łódzkimi drukarzami, wchodzi także dwaj, sercem „Dziennikowi” oddani młodsi drukarze warszawscy — Janusz Truszkowski i Antoni Mikulski.



Mieczysław Sierociński przy obróbce płyt stereotypowych.

Okiem i uchem łódzkiej ekipy dziennikarskiej w Warszawie są teletypistki. W Łodzi Zofia Figłowa i Janina Chachula, zaś w Warszawie Agnieszka Rusczyk i wiele jej koleżanek, które zawsze spieszą z pomocą, obsługując skomplikowaną aparaturę teleksową.

Dziś nikt z nas nie staje na drodze, nie wygląda nadejścia materiałów z Łodzi. Nawet Warszawskie Biuro Prognoz Meteorologicznych wie, że „Dziennik” jest w Warszawie i tam dostarcza prognozy dla Łodzi. „Kukuleczka” telegraficznie informuje o wysokości wygranych. O naszej siedzibie wie Toto-Lotek, wiedzą warszawscy, którzy, jak zawsze, niezawodnie spieszą z pomocą wszystkim, którzy jej potrzebują.

HENRYK ZAWIRA
Zdjęcia: ANDRZEJ WACH



Nasze oczy i uszy — telex, a przy nim Agnieszka Rusczyk.

Na łódzkiej pięciolinii

W poszukiwaniu adresata

Współczesny kulturalny człowiek staje wciąż przed koniecznością dokonywania wyboru. Na dobrą sprawę, chcąc być dobrze zorientowanym, powinien przynajmniej raz w tygodniu odwiedzić jakiś teatr, odwiedzić Filharmonię... O ile jednak z teatrem sprawą proszą, bo po premierze można dowiedzieć się od znajomych lub z prasy, że dany spektakl jest szczególnie interesujący i dolożyć starań dla jego obejrzenia, to w Filharmonii premiera odbywa się co tydzień i jeżeli nawet prasa doniesie, że koncert był znakomity, nie to już nie pomoże. Nawet gdy dobrze oceniony artysta pojawi się na naszej estradzie za rok, to i tak mało kto będzie pamiętał, kto zech.

W rezultacie okazuje się, że odbiorcami koncertów symfonicznych są stali bywalcy. Jedynie ci, dla których stała obecność na koncertach stała się przyzwyczajeniem, są świadkami takich wydarzeń, jak niedawny występ świetnego radzieckiego dyrygenta Romana Matusowa, lub poznają tak kapitalne dzieło — jak Koncert na orkiestrę Lutosławskiego prowadzony przez Arkadiusza Baszostę.

Ostatnio odbyła się w Filharmonii impreza, będąca próbą nawiązania kontaktu z nowymi odbiorcami muzyki. Mam tu na myśli koncert przeznaczony dla młodych słuchaczy ognisk artystycznych (i ich rodziców zarazem). Inaugurującego cały cykl występów zespołu „Pro Musica”, słuchają wypełniająca sale różnorodna publiczność. Wydaje się, że tego rodzaju akcja warto byłoby obić również młodzież akademicka, wreszcie dzieci w wieku 6—11 lat. Przed laty były czynione próby specjalnych koncertów dla dzieci (przez Filharmonię i ETM); czy nie warto by ich ponowić? Właśnie dzieci są nieszczelnie wdzianymi odbiorcami; dowodem — powodzenie wieloletniej już akcji prowadzonej przez Filharmonię Narodową. Warto byłoby chyba skorzystać z doświadczeń tej instytucji i pokusić się o podobny cykl imprez (i pięknej!) sali kameralnej naszej Filharmonii.

Ważnie odczuwa się również brak koncertów popularnych i rozrywkowych. Kiedyś zadanie to wypełniała orkiestra radiowa. Szkoła, że tych imprez, tak potrzebnych, zaniedbano. Mogłyby się one — i powinny — odbywać przynajmniej raz w miesiącu. Wyobrażam sobie np. tak: w ostatnim tygodniu miesiąca orkiestra Filharmonii daje dwa różne koncerty — w piątek koncert muzyki popularno-symfoniczno-operowej (z prelegentem), a w sobotę koncert rozrywkowy, prowadzony przez konferansjera. Oczywiście bilety na takie imprezy powinny być odpowiednio rozprowadzane. Musiałaby to być akcja długofalowa i przygotowana nie mniej starannie, niż wszystkie inne.

Może na tej drodze udałoby się reszcie klientom Filharmonii poszerzyć? Możliwość jest zresztą jeszcze sporo — nie odbywają się np. w Łodzi w ogóle koncerty muzyki jazzowej, której amatorów nie brak. A także poszerzenie „działalności usługowej” Filharmonii, z pewnością ujmą tej szacownej instytucji nie przyniesie. Okazuje się, że działalność jej potrzebna jest nie tylko tym, którzy już są jej bywalcami.

MIROSLAW PIETKIEWICZ

„Dick — na cztery litery...”

Do nieodłącznego decorum kampanii prezydenckich w USA od lat należały hasła i slogany, obnoszone przez ludność po ulicach i umieszczane w miejscach publicznych. Prześcigano się w tej mierze w pomysłowości, ale była to pomysłowość natury — powiedziałabym technicznej, dotycząca głównie kształtu, konsystencji, formy zewnętrznej danego hasła i miejsca, gdzie je umieszczano. Były na przykład w swoim czasie szminki do ust, pasty do zębów czy też pantofle za Eisenhowerem czy Stevensonem. Treść zazwyczaj nie odznaczała się poziomem i mogła świadczyć o przysłówowej infantylności i prymitywizmie mentalności przeciętnego Amerykanina. Pamiętam takie hasło: „Im madry for Adlai”, co na polski tłumaczono równie niewybrednym wierszem: „Szalejęm za Adlejem”. (Chodziło o zmarłego już dziś kandydata na prezydenta USA: Adlai Stevensona).

Slogan wyrażał na ogół kręcoawy entuzjazm; kontrkandydatów zestawiano raczej w spokoju.

I naraz w przebrzmiałej niedawno kampanii 68, wszystko się zmieniło. Niemal wszystkie hasła stały się na „nie”; zabrakło jakiegokolwiek aprobaty i afirmacji (nie mówiąc już o entuzjasmie) względem któregośkolwiek z kandydatów. To już nie były hasła, to były całe anegdoty przeciw — niewybredne, dosadne, czasem wreszcie ordynarne. Obnoszono je smukie, długowłose i długonogie dziewczęta w mini o angielskiej wygładzie, drapieżne córy Stanów Zjednoczonych, jedyny w swoim rodzaju typ sądowych matron, o blond włosach — mocnym makijażu i w różowych sukien-

kach, zwykle „housewife’y” czyli panie domu, hippiesi, urzędnicy i robotnicy, słowem, tak zwana publiczność. Oto kilka przykładów: „Dick (zdrobnienie od Richard) jest słowem na cztery litery!”, „Humphrey myje ręce 200 razy dziennie”, „Wallace über Alles”, „Zrzucił je Maya na Hanoi”, Paweł franciszkanin z Ohio dźwigał na swych

O sloganach, kobietach i jednym samochodzie

plecach ogromny krzyż z napisem: „Od sprawiedliwości alabamskiej, wyślub nas Panie!” Mało nie został rozszarpany przez uchodzące węgierskiego, Louisa L. Molnara gorącego zwolennika Wallace’a. W obronie zakonika interweniowała policja. W Portland, stan Oregon, obnoszono się z wielkim ryśnikiem przedstawiającym sępa z głową Johnsa zno szącego jajko o ryśkach Humphreya. Inny transparent dotyczący tej pary brzmiał: „po co zamieniać brzuchomówcę na niemowę?”

Te wszystkie negatywne slogany mogły powodzić różnych rzeczy, ale na pewno świadczy o całkowitym rozczarowaniu tak zwanej klienteli wyborczej USA względem widoków na skuteczniejszą, bardziej odpowiadającą potrzebom chwili administrację.

Ujawniona w czasie kampanii wyborczej niechęć społeczeństwa wobec prezydenta znalazła swoje odbicie we wzmogzonej ochronie jego osoby.

Przemieniałą erą swobodnego mieszkania się prezydenta z tłumem — stwierdza smutnie tygodnik „Newsweek”. — Samochód, który wiozł na śmierć Johna Kennedy, powędrował z powrotem do fabryki Lincoln w Dearborn i został poddany specjalnemu uzbrojeniu za bajkową sumę 200 tys. dolarów.

Przed kilkoma tygodniami inny samochód podstawiono pod południowy ganek Białego Domu. Jest to również całkowicie kuloodporny i bomboodporny 4-tonowy Lincoln; jego silnik o mocy 340 koni mechanicznych zdolny jest do blyskawicznych przyspieszeń; w kółka wbudowano stalowe dyski, które umożliwiają jazdę nawet w wypadku całkowitego zniszczenia opon. Specjalna instalacja umożliwiła prezydentowi swobodną wymianę zdań z tłumem na zewnątrz bez wysuwania nosa z tej ochronnej klatki. Samochód stanowi prezent od zakładów Forda dla Białego Domu, który obciążono jedynie zapłatą symbolicznej zlotówki (100 dolarów) — na szczęście!

EWA BERBERYUSZ

NIECH ŻYJE NAM

Plan wydobycia za rok bieżący LZG wykonają 7 dni przed terminem, dając dodatkowo do końca roku 7 tys. ton rudy. Dzięki dodatkowej produkcji oraz poprawie w czystości rudy, plan wartościowy wykonają w 111 proc. Rosnie wydajność pracy i rosną górnicze zarobki. W ciągu czterech lat średnia płaca miesięczna podniosła się o 25 proc. i nadal wykazuje wzrostowe tendencje. Nie osiąga się tego kosztem większego wysiłku załogi, lecz przez lepszą organizację pracy, szersze stosowanie postępu technicznego i mechanizację pracochłonnych robót oraz wzrost dyscypliny pracy charakteryzującej się m. in. zmniejszeniem się absencji chorobowej i nieusprawiedliwionej.

W tym roku dokonano szeregu zmian organizacyjnych i usprawnień w procesach technologicznych, wprowadzając do kopalni najnowsze rozwiązania techniczne. W kopalni I wykonano montaż prototypowego transportera taśmowego typu „Gwarek” o długości około 400 m. Tu także przeprowadzono z pozytywnym wynikiem próby leczenia taśmociągów w chłodnicach podciśnionych w długie odcinki bez przesyłów pomocniczych. Zdobyte doświadczenia będą rozpowszechniane. W kopalni 2 przeprowadzono montaż nowych przenośników.

Lęczycy dzień świąteczny

CZTERNASTY JUŻ RAZ GÓRNICZY LĘCZYCKIEGO GRODU OBCHODZIŁI BARBURKĘ. W TYM ROKU CHLUBIA SIĘ FAKTEM, ŻE ZAŁOGA LĘCZYCKICH ZAKŁADÓW GÓRNICZYCH, JAKO PIERWSZA W POWIĘCZU PODJĘŁA ZOBOWIĄZANIA KU CZCI WZJAZDU PZPR I WSZYSTKIE ZADEKLAROWANE ZADANIA PRZEKROCZYŁA. LICZĄC ICH WARTOŚĆ NA PONAD 12 MILIONÓW ZŁOTYCH.

GÓRNICZY STAN

Wprowadzono do eksploatacji szereg nowych zespołów ścianowych z dobrze rozwiązanymi urządzeniami odstawy urobku. Ich bezawaryjność pracą wpłynęła na zwiększenie efektów pracy brygad ścianowych.

Cztery i pół mln zł zaoferowano w tym roku na kosztach materiałowych, co w tym maczeniu cennikowym oznacza 15 zł obniżki na każdej

tonie rudy. Znacząco to, że prawidłowo prowadzona gospodarka przez obie kopalnie pozwoliła na utrzymanie stałej tendencji spadku kosztów wydobycia rudy. W najbliższej przyszłości, zgodnie z planem rekonstrukcji, zakłada się obniżenie kosztów wydobycia 1 tony rudy poniżej 400 zł.

Według wstępnych obliczeń przedsiębiorstwo za trzy kwartały hr. wypracowało 3 mln zł funduszu zakładowego, który na pewno się podniesie w ostatnim kwartale, legitymującym się bardzo dobrymi wynikami.

zawodowych, montowano urządzenia odpalające w zakładzie przerobowym kopalni L-1. Efektem jest 10-krotne zmniejszenie stopnia zapylenia zakładu.

W dalszym ciągu trwają intensywne wysiłki w kierunku maksymalnego poprawienia stanu technicznego maszyn i sprzętu pod kątem ochrony zdrowia pracowników.

140 mln. zł...

...wydało lęczycykie górniczo na cele socjalno-bytowe i różnej formy wypoczynku po ciężkiej i niebezpiecznej pracy górniczej. W ostatnim czasie

wybudowano 600 nowych izb mieszkalnych i w tej chwili górnicza brać dysponuje mieszkaniami o 3 tys. izb, w których zamieszkuje 50 proc. załogi. Obecnie w trakcie budowy jest duży blok mieszkalny z zakładowego funduszu mieszkaniowego, a około 200 pracowników kopalni jest członkami spółdzielni mieszkaniowej.

Po raz pierwszy w tym roku zorganizowano pod własną administracją kolonie letnie dla 270 dzieci górników. Prócz tego 400 dzieci korzystało z różnego typu wycieczek. Własny ośrodek wypoczynkowy w Chodzieży (640 pracowników korzystało w tym roku z wczasów i innych form wypoczynku), nowoczesny pawilon stołowy itp. — oto zdobycze socjalne lęczycykie kopalni.

Piękne plany

W 1970 r. dwie kopalnie połączone będą w jedną zespółową, do której przyłączą się złoże kopalni Lęczycy — 3.

Ta jedna wielka kopalnia, w której granicach znajdują się miliony ton zasobów rudy oraz centralny zakład przerobowy, pozwoli zwiększyć wydajność pracy i obniżyć koszty własne o dalsze 25 proc. Przy tej koncepcji pozostaje do zagospodarowania i adaptacji część powierzchni kopalni z zapleczem czyli z energią elektryczną, wodą, budynkami przemysłowymi i socjalnymi, drogami, bojami itp.

W myśl założenia — w następnym 5-letcu (do 1973 r.) zostanie wybudowany zakład konstrukcji stalowych zdolny do produkcji 25 tys. konstrukcji rocznie o wartości 250 mln zł. Zatrudni on ponad tysiąc pracowników. Lęczycykie kopalnie połączone z zakładami metalowymi w Piątku stanowią będą duże górniczo-metalowe przedsiębiorstwo.

Piękne są perspektywy rozwoju lęczycykiego górnictwa i piękne perspektywy życia górniczej braci. Życzymy jej zrealizowania wszystkich zamierzeń wnoszących z okazji wczorajszej Barburki tradycyjny toast: „Niech żyje nam górniczy stan!”.

Z. TAR.

ZMS-owcy z „Hortensji”

W znanej piotrkowskiej Hucie Szkła Gospodarczego „Hortensja” pracuje 300 młodych ludzi, którzy nie przekroczyli 28 lat życia. Spośród nich 240 jest członkami ZMS.

W dniach przedzjazdowego ożywienia politycznego 40 dziewcząt i chłopców wstąpiło do organizacji młodzieżowej, a 33 ZMS-owców w szeregi partii. Na równi ze starszymi hutnikami pełnili warty zjazdowe i sami w ostatnich tygodniach wyprodukowali dodatkowo ponad plan 7.250 sztuk szklanek, wazonów i kieliszków, wartości 24 tys. zł. W okresie przedzjazdowym wiele złotych wypracowali, realizując czyny społeczne zarówno na rzecz huty — porządkowali zakładowy ośrodek wczasowy w Sulejowie i Dziwnowie nad morzem oraz nową halę produkcyjną, oddaną niedawno do użytku, jak również na rzecz swojego miasta, pracując przy jego upiększaniu i porządkowaniu.

Młodzi z „Hortensji” garną się do ZMS-owskiej organizacji. Pomaga im ona w załatwianiu wielu trudnych spraw, dba o sprawiedliwy podział premii i nagród, stara się o mieszkania dla młodych małżeństw. W poprzednim i w tym roku już 18 młodych rodzin hutniczych otrzymało klucze do nowych mieszkań, a spośród 25 pracowników, którym huta opłaciła wkład do spółdzielni, jest również kilku członków ZMS.

Dyrekcji huty bardzo zależy na fachowcach, więc ogromnie sobie cení współpracę organizacji ZMS-owskiej, która wyszukuje młodych zdolnych ludzi i zachęca ich do podnoszenia kwalifikacji. Wiele z nimi rozmawia, uczy przywiązania do huty i jej tradycji. 30 ZMS-owców skierowano w tym roku do działu zdobniczego, gdzie pod opieką doświadczonych brygadzystów uczą się trudnego zawodu. (giz.)

Jak odmłodzić starszą panią

Wizerunek babci — tej sprzed lat — babci siedzącej w fotelu z robotką w ręce, zacięra się prawie już zupełnie. Dziś, z reguły jest ona najbardziej czynną w rodzinie — wstaje pierwsza i układa się na spoczynek ostatnia. I nie mówi już „w moim wieku nie wypada”. Pracuje nie tylko w domu, przy wnuczkach, ale często interesuje się polityką, pracą społeczną itp.

Przykładem prowadzenia przez „starsze panie” bardzo aktywnego życia, może być „koło problemowe rencistek”, założone dwa i pół roku temu przy Zarządzie Miejskim Ligi Kobiet w Zgierz. Pracują w tym kole zresztą nie tylko same „babie”, ale także kobiety, które zmuszone chorobą, zrezygnowały z pracy zawodowej przed wiekiem emerytalnym. Zadania koła, to przede wszystkim siłowanie w miarę swoich możliwości radą i pomocą innym kobietom i środowiskom oddziaływanie na młodzież w miarę sił uczestniczenie w życiu gospodarczym i społecznym miasta.

Żeby sprostać przyjętym zadaniom, panie pogłębiają swoje wiadomości. W tym celu zbierają się dwa razy w miesiącu i zgodnie z na kreślonym planem wysłuchują prelekcji i wykładów, a potem dyskutują na omówione tematy. Spotkania te poświęcone są przede wszystkim aktualnej sytuacji politycznej i aktualnym problemom gospodarczym kraju. Omówione zostały np. na spotkaniach wypadki marcowe, sprawa Czechosłowacji i wojny wietnamskiej. Wiele miejsc poświęcono także V Zjazdowi partii, 8 marca, na akademii zorganizowanej z okazji Dnia Kobiet, rencistki zobowiązały się pracować 500 godz. w czynnie społecznym, przy upiększaniu i porządkowaniu miasta. Zobowiązania te realizowane są bardzo sumiennie i do końca roku na pewno zostaną wykonane.

Na spotkaniach kobiety pogłębiają również swoją wiedzę z dziedziny medycyny, historii i literatury. Wielką popularnością cieszą się wykłady poświęcone

utrzymaniu długiego zdrowia i sprawności fizycznej, a także wykłady kosmetyczki, fryzjerki, oraz pokazy mody. Z tematów naukowych — starsze panie zapoznają się ostatnio z problemami „starej kultury”, które omówiła dzieląc się swoimi wspomnieniami z pobytu w Grecji, Francji i Egipcie, przedstawicielka muzeum łódzkiego.

Plany na najbliższą przyszłość, do marca roku przyszłego — to zapoznanie się z historią kraju, ze szczególnym uwzględnieniem historii miasta rodzinnego, omówienie uchwały zjazdowej oraz zagadnienia związane z konkursem zorganizowanym przez LK pt. „Nowa kobieta”.

Konkurs ten ma na celu ukazanie przemian jakie w ostatnim ćwierćwieczu — w okresie władzy ludowej — wpłynęły na zmianę warunków życia i pracy kobiet oraz poszerzenie wiedzy o przemianach historycznych, jakie miały miejsce w naszym kraju w ostatnich latach, a także uchwycenie nowych wartości, które zdecydowały o osiągnięciach Polski Ludowej. (1-5)

Warsztatów rzemieślniczych przybyło

W I półroczu uruchomiono w Zduńskiej Woli 12 nowych warsztatów rzemieślniczych. Najwięcej z branży budowlanej i metalowej. W rzemiośle zatrudnionych jest aktualnie 436 osób. Plan wartości usług rzemiośle wykonało w 108 proc. Z. Tkacz.

Pół serio



Oszczędzaj w PKO

Nasz komentarz

Pasażerowie i konduktorzy

Pisaliśmy niejednokrotnie o sprawach wzajemnych stosunków między pasażerami autobusów PKS, a obsługą wozów. Wskazywaliśmy na przypadki niewłaściwego zachowania tak jednej jak i drugiej strony. Z dużą więc satysfakcją przeczytaliśmy pismo dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Łodzi, która „doceniając — jak pisze — rolę prasy w kształtowaniu opinii publicznej”, zwraca się z prośbą o dalszą skuteczną pomoc w akcji wyjaśniającej społeczeństwu prawa i obowiązki pasażerów, jak również zasady właściwego zachowania się obu stron w czasie podróży.

Nie jest tajemnicą, że zachowanie to nie zawsze odpowiada przyjętym ogólnie lub obowiązującym normom. Niezatrzymanie przez kierowców wozów PKS w dokładnie ku temu wyznaczonych miejscach, co dezorganizuje nawet w największej dyscyplinie oczekującą kolejkę pasażerów powodując w następstwie bezładny szturm przy wejściu do autobusu, nadmierne przeciążenie wozów pasażerami wsiadającymi na trasie, a nie posiadającymi biletów, przy równoczesnej nieludzkiej czasami obojętności wobec żądającej do szkoły i posiadającej miesięczny abonament przejazdowy dziatwy szkolnej, tolerowanie rozmów z kierowcą w czasie jazdy, opryskliwość, a czasem grubiaństwo w zachowaniu tak ze strony pasażerów, jak i obsługi wozów — to wprawdzie niezupełnie typowe niemniej zdarzające się zjawiska, z którymi niejednego z nas miał okazję spotkać się lub nawet uczestniczyć w nich osobiście.

Wcale przy tym nie chcemy dowodzić, że tylko po stronie pracowników PKS leży wina. Powodem łamania praworządności, zakłóceń w czasie jazdy są niestety i sami pasażerowie. W centrum uwagi powinna również znaleźć się sprawa współdziałania podróźnych w wypełnianiu drobnych na pozór nadużyć przez niektórych — nielicznych na szczęście ludzi z obsługi autobusów. Mamy tu na myśli zdarzające się fakty tolerowania pasażerów jeżdżących bez biletu, na gapę, pobieranie od nich uiszczenia opłaty za przejazd, pobieranie opłat niższych od przepisowych, lub niewydawanie biletu.

Taka nazwijmy to „filantropia” jest pospolitą okradaniem gospodarki narodowej, a w konsekwencji i społeczeństwa, jako że umniejsza to kwoty przeznaczane na tzw. spożycie zbiorowe w postaci ważnych inwestycji m. in. komunalnych czy zdrowotno-socjalnych decydujących o lepszych warunkach życia obywateli.

Tych wszystkich szkodliwych społecznie zjawisk nie uda się radykalnie wyeliminować przy pomocy samych tylko najbardziej nawet sumiennie prowadzonych kontroli i konsekwentnie stosowanych kar. W okresie I półroczu br. kontrole te objęły większość podległych Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu PKS wozów, w wyniku czego zwolniono z pracy za dokonanie różnych wykroczeń — 118 konduktorów, ukarano 798 konduktorów i kierowców, skierowano do sądów i kolegiów orzekających 35 spraw, z czego 4 zakończyły się wyrokiem skazującym, a 18 znajduję się w toku załatwiania.

Na pewno w niejednym tego typu przypadku mniejszy czy większy udział mieli i sami pasażerowie przyglądający się biernie łamaniu praworządności lub owo łamanie prawa nawet prowokujący. A przecież uczciwych, porządnych ludzi jest ołbrzymia większość.

Nie przyglądamy się więc biernie, jak niespolecznie jednostki przynoszą wstyd i krzywdę nam wszystkim! (wyrz.)

Zapotrzebowanie na usługi

Corocznie w Piotrkowie przybywa kilkaset nowych izb mieszkalnych. Corocznie zwiększa się w nowo założonych rodzinach ilość zmierzaniowanych sprzętu domowego i artykułów użytku kulturalnego. Nic więc dziwnego, że wznoszą potrzebę w zakresie świadczenia usług dla ludności.

Wychodząc naprzeciw tym zapotrzebowaniom tak spółdzielczość pracy jak i przemysł terenowy uruchamiają

nowe warsztaty i szkoła młode kadry w różnych zawodach. Plan terenowy przewiduje, że do roku 1970 winno miastu przybyć około 1400 m kw. powierzchni lokalowej dla warsztatów usługowych. Półowa tej powierzchni znajdować się będzie już w nowym budownictwie. Rzemieślnicy planują zorganizowanie nowych warsztatów w pomieszczeniach o około 900 m kw. Już dzisiaj w usługach zatrudnionych jest około 1400

osób, a wartość wykonywanych przez nich usług wzrosła w stosunku do 1965 roku prawie o połowę. Dla sprostanania narastającemu zapotrzebowaniu ludności w tej dziedzinie szkoli się prawie 900 uczniów w poszczególnych zawodach. Niestety nie jest to wystarczająca liczba. Na piotrkowskim rynku pracy są zawody nadal deficytowe; np. piekarzy, zdunów, malarzy, dekarzy, parkieciarzy itd. (h. m.)

Handlowcy podnoszą swoje kwalifikacje

Jak w oparciu o nowe metody ekonomiczne trafnie



* Uroczysty wieczór z okazji V Zjazdu i 20 rocznicy PZPR — o godz. 18 w lokalu ZBoWiD (Piotrkowska 211), organizują b. więziarki z Ravensbrück.

* Wszystko o gruzicy — odczyt Z. Kłosowskiego o godz. 18 w Klubie LK (Piotrkowska 135).

* Wystawa fotografii, czynna od wczoraj w LDK (Traugutta 18), sala 306, w godz. od 14 do 18.

* Badania radiograficzne — Śródmieście (Moniuszki 7) — ul. Nowotki od nr 4 do 14; Bałuty (Limanowskiego 47) ul. Srebrna, Hipoteczna i Swojska; Widzew (Szpitalna 6) ul. Górską od nr 21 do końca i Gazdy.

określić zapotrzebowanie klientów na artykuły tekstylne i odzieżowe — oto jedno z pytań, na które odpowiedzi udzielono na kurso-konferencji, jaka zakończyła się niedawno w Łodzi. Zgromadziła ona handlowców Woj. Hurtołwni Tekstylno-Odzieżowej, Woj. Przędz. Handlu Odzieży, Składnicy Importowej oraz przedsiębiorstwa organizujące prace chałupnicze. Było to pierwsze tego rodzaju szkolenie, które ma zapoczątkować dalsze, mające na celu stałe podnoszenie kwalifikacji handlowców. (KAS.)

Studia górnicze

Wydział Zaoczny Technicznych Zakładów Naukowych Górnictwa Rud w Częstochowie (Jasnogórska 84) ogłasza zapisy na semestr wiosenny 1968 r. na wydziały: górnicy semestry IV, VI, VIII, budowa maszyn sem. II, IV, VI, VIII, elektryczny sem. II, IV, VI, VIII. Informacji udziela sekretariat wydziału codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godzinach od 16 do 19. Zapisy — do 10 stycznia 1968 r. Egzaminy wstępne i uzupełniające — 11 stycznia 1968 r. (o)

Kogo okradli?

KD MO Łódź-Widzew prowadzi dochodzenie w sprawie kradzieży pieniędzy oraz różnych przedmiotów. Kradzieże dokonane zostały we wrześniu 1968 r. w parku im. J. Kilińskiego znajdującym się u zbiegu ulic 8 Marca i Kilińskiego. Poszkodowani — a szczególnie młodzież szkolna — proszeni są o zgłoszenie się do komendy (Przybyszewskiego 211, budynek nr 10, pokój nr 3) w godz. 8.00-15.00, celem złożenia zeznań.

lińskiego. Poszkodowani — a szczególnie młodzież szkolna — proszeni są o zgłoszenie się do komendy (Przybyszewskiego 211, budynek nr 10, pokój nr 3) w godz. 8.00-15.00, celem złożenia zeznań.

ŁÓDZKA GRA LICZBOWA „KUKULECZKA”

przypomina, że gra na dzień 8 grudnia jest ostatnią grą, w której uczestnictwo uprawnia do udziału w losowaniu

KSIĄŻECZEK PKO Z WKŁADAMI PIENIĘŻNYMI, SAMOCHODOWEJ, MOTOCYKLOWYCH, MOTOROWEROWYCH I MIESZKANIOWYCH.

Warunkiem udziału w losowaniu tych nagród jest przesłanie do ŁGL w terminie do 12 grudnia sześciu odcińków „C” kuponów z gier z okresu od 10 listopada do 8 grudnia br. Losowanie nagród odbędzie się 15 grudnia 1968 roku.

UWAGA: w najbliższych dniach konkurs świąteczno-noworoczny.

UWAGA, ZAOPATRZENIOWCY!

Centralna Składnica Harcerska Oddział „CZUJ-CZYN” w Łodzi oferuje:

fartuchy ochronne damskie

z drelichu harcerskiego szarego — po 50 zł (przecone)

REKAWICE OCHRONNE (tapawice) — drelichowe, wzmocnione skórą — po 34 zł.



Zamówienia na w/w artykuły prosimy składać w sklepach w Łodzi przy ul.

Piotrkowskiej 146 tel. 362-85
Więckowskiego 10 „ 227-95

w PABIANICACH — Kilińskiego 5, tel. 339-83,
w ZDUNSKIEJ WOLI — pl. Wolności 8, tel. 81-01,
w PIOTRKOWIE TRYB. — Woj. Polskiego 39, tel. 47-67.

PRZETARGI

Spółdzielnia Inwalidów im. H. Sawickiej w Łodzi, ul. Piotrkowska 137 ogłasza przetarg nieograniczony na:

1) dostawę świeczników z polistyrenu do elektrycznych kompletów choinkowych w ilości 400.000 sztuk. Termin realizacji w/w dostaw natychmiast po ogłoszeniu wyników przetargu w terminie do 31.12.1968 roku.

Składanie ofert upływa z dniem 14.12.1968 r. o godz. 14.00 w gabinecie Zarządu Spółdzielni.

Do ofert należy załączyć wzory świeczników oraz dokumentację dotyczącą technologii montażu.

2) wykonanie form do produkcji świeczników z polistyrenu na wtryskarkach poziomych o cięż. do 80 gram o kątach okrągłych (płiteczki i kinkietki).

Szczegółowych informacji w tym zakresie udziela Kier. Techniczny Spółdzielni.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16.12.1968 r. o godz. 9.00 w przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta względnie odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 16.30-19. Próchnika 8. 62769-g

KOROŃSKA — ginekolog, poniedziałki — czwartki, siedemnasta — osiemnasta, Zielona 16. 61344/62773-g

Dr med. ZIOMKOWSKI specjalista weneryczne, skórne. Szesnasta — dziewiętnasta, Piotrkowska 39. 62865-g

Dr med. SIENKO, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, szesnasta — osiemnasta, Kilińskiego 132. 62970-g

SPÓŁDZIELNIA Pracy Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” wykonuje w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 67 wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Tel. 382-90. 8736-k

DZIAŁKI ogrodniczą 1 ha, blisko tramwaju — sprzedam. Łódź, Obywatelska 85. 62837-g

DOM jednorodzinny własnościowy (8-izbowy) — w Łodzi — sprzedam. 2 pokoje z kuchnią wolną. Właściciel: Wieluń, 1 Maja 14 m. 9. Tel. 638 po godz. 19. Maria Jędrzejczyk. 62842-g

KOMPLET stołowy orzech, wysoki polysk — sprzedam. Tel. 365-33. 62777-g

SYPIALNIE, bibliotekę, radio i palme „Feniks” tanio sprzedam. Tel. 266-69. 62791-g

KOZUCH zagraniczny, męski (wzrost 170) kupię. Al. Kościuszki 53 m. 3-a, Rybicki.

KAMERE filmowa i białe — barany australijskie — sprzedam. Tel. 546-55, po 17.

PIANINO niemieckie, czarne sprzedam. Tel. 556-90 po 18. Sporna 85 m. 9. 62565-g

KREDENS pokojowy, serwantkę, stół, krzesła, 2 szafy, piec kapielowy i kuchnię — sprzedam. Tel. 261-63. 62837-g

MUZEA

MUZEM HISTORII WŁOKNIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) g. 10-17

MUZEM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne od g. 10-18.30

MUZEM SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) — czynne w g. 11-19

MUZEM KATEDRY EWOLUCYJNYM UL (Park Sienkiewicza) — czynne od g. 10-17

MUZEM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) — czynne w g. 11-17

KINA

BALTYK — „Anna Karenina” od lat 16 (radz.) g. 10.00, 13.00, 16.00, 19.00

POLONIA — „Agent o dwóch twarzach” (fr.) od 14, g. 10, 13, 16, 19

WISŁA — „Spotkałem nawet szczęśliwych Cyganów” (juz.) od 16, g. 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00

WOLNOŚĆ — „Lalka” od lat 14 (pol.), g. 10 (seans zamknięty), 13.00, 16.00, 19.00

FUTRO (żrebaki) kupię. Tel. 289-20 wewn. 61, godz. 7-15. 62834-g

KOZUCH damski, nowy sprzedam. Tel. 230-99. 62848-g

FUTRO — norki brązowe kanadyjskie nowe sprzedam. — Piotrkowska 48-7, Maria. 62854-g

FUTRO bułgarskie, beżowe (jagnięta) sprzedam. Traktora 45 m. 105, bl. 46. 62854-g

FORTEPIAN „Schröder” — sprzedam. Tuwima 40-45, od 16. 62841-g

KOZUCH damski, bułgarski sprzedam. Tel. 407-59. 63566-g

„RENAULT Major” i „Octavia” — sprzedam. Ogłądać: sobota 14-16, Północna 35. 62825-g

„SYRENE-104”, Zastava, Trabant-601 kupię. Tel. 537-45. 62862-g

„WARSZAWĘ” po remoncie sprzedam. Grunwaldzka 1 — (przy Limanowskiego). 62857-g

„MOSKWIĆA-407” (rok 1963) sprzedam. Obr. Stalingradu 78 m. 4. 62836-g

GARAŻU w okolicy Rynku Bałuckiego poszukuję. Zgierzka 42 m. 43. 62839-g

ASYSTENTKA uniwersytetu poszukuje niekrepującego pokoju. Tel. 227-48. Poniedziałki godz. 17-20, wtorki, środy godz. 12-14. 63020-g

ŚWINOUJSCIE — „M-2” zamienie na podobne w Łodzi. Wiadomość: Łódź, Stary Rynek 1-22. 62554-g

3 POKOJE, kuchnię, garaż — bloki na Widzewie, zamienie na 2 razy po pokoju z kuchnią, garaż — bloki. Oferty „62564” Prasa, Piotrkowska 96.

KIEŁCE — kwaterekowa garsoniera, gaz, centralne ogrzewanie, łazienka, zamienie na mieszkanie w Łodzi. Oferty „62833” Prasa, Piotrkowska 96.

2 POKOJE, kuchnię, telefon — bloki na Bałutach, zamienie na 3 pokoje, kuchnię — bloki. Oferty „62832” Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ z kuchnią z dozorstwem, zamienie na 2 pokoje z kuchnią bez dozorstwa. Ogłądać: Więckowskiego 6 m. 8 (prawa oficyna I wejście). 62860-g

Pracownicy poszukiwani

TECHNIKÓW normowania, pracownika ze znajomością spraw zatrudnienia do działu zatrudnienia i plac, zastępcę kierownika w zakładzie produkcji betonów, inżynierów i techników do pracy w zarządzie przedsiębiorstwa i na budowach, zatrudni dyrekcja Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa”. Informacji udziela dział organizacji i kadr, Łódź, Gagarina 13, pokój 3 na parterze, tel. 486-80. 8556-k

GŁÓWNEGO MECHANIKA z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym i praktyką na tym stanowisku, poszukuje pilnie Spółdzielnia Inwalidów „Elektron” w Łodzi, ul. Piotrkowska 257, Warunki pracy do omówienia. 8369-k

TECHNIKA SAMOCHODOWEGO na stanowisku inspektora zatrudni Oddział PZU dla m. Łodzi. Zgłoszenia osobiste w referacie kadr, al. Kościuszki 57, VI piętro. 8647-k

INŻYNIERA urządzeń sanitarnych lub MECHANIKA na stanowisku zastępcy kierownika wydziału sieci i instalacji, INŻYNIERA urządzeń sanitarnych lub MECHANIKA na stanowisku starszego inspektora nadzoru inwestycyjnego, zatrudni Łódzkie Okręgowe Zakłady Gazownictwa, Łódź, Targowa 18. 8270-k

PLASTYKA—PROJEKTANTA wyrobów pończosznicych, przyjmą natychmiast Zakłady Przemysłu Pończosznicych im. M. Buczka „Zenit” w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82. Blizszych informacji udziela dział kadr i szkolenia w godz. 8-15. Tel. 354-04.

3 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW na stanowiska kier. laboratorium i kier. zmianowych kontroli technicznej zakładu, przyjmą Łódzkie Zakłady Wyrobów Metalowych w Łodzi, ul. Wodna 11/13. Warunki pracy i pracy do uzgodnienia w dziale kadr.

PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA PROJEKTANTÓW i st. projektantów w zakresie konstrukcji i instalacji sanitarnych i przemysłowych, pilnie poszukuje Łódzkie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego. Zgłoszenia przyjmuje referat organizacyjno-kadrowy, Łódź, ul. Kopcińskiego 20. 8499-k

CO? gdzie? KIEDY?

WAZNE TELEFONY

Informacja telefon. 03

Straż Pożarna 08

Pogotowie Ratunkowe 99

Pogot. MO 07 400-00 581-11

Informacja PKP 285-96

Informacja PMS 533-69

Pomoc drog. PZM

TEATRY

TEATR WIELKI — g. 19.00 „Tosca”

TEATR POWSZECHNY — g. 19.15 „Baba Dziwo”

TEATR NOWY — g. 15.00 „Czerwone pantofelki” i g. 19.15 „Pierścień wielkiej damy”

MALA SALA — g. 20.00 „Bliski nieznamy”

TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości) g. 15.00 „W pustyni i w puszczy” i g. 19.00 „Każdy kocha Opale”

TEATR 7.15 — g. 19.15 „W czepku urodzona”

OPERETKA — godz. 19 „Dziękuję ci Ewo”

TEATR PINOKIO — g. 17.30 „Niespodzianka Pinokio”

TEATR ARLEKIN — g. 17.30 „Stryjek Cap, Klip i Klap”

WŁOKNIARZ — „Lalka” od 14 (pol.) g. 10.00, 13.00, 16.00, 19.00

ZACHĘTA — „Kochany tożub” od lat 16 (franc.) g. 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00

ADRIA — „Popioły” (pol.) od 1. 16, g. 10.00, „Komisarz” (wi.) od 1. 16, g. 14.30, 17.00, 19.30

CZAJKA — „Winnetou” (III seria) (jug.) od 1. 11, g. 17.00, 19.00

ENERGETYK — „Fajzywe banknoy” (fr.) od 1. 14, g. 17.00, 19.00

GDYNIA — „Rozwód z miłości” (weg.) od 1. 16, g. 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00

HALKA — „Wspomnienia z wakacji” (radz.) od 1. 9, g. 10.00, 12.00, „BS-38-15” (NRD) od 1. 14, g. 16.00, 18.00, „Noc iguan” (USA) od 1. 18, g. 20.00

STOKI — „Długa droga” (fr.) od 1. 14, g. 15.30, 17.45, 20.00

STYLÓWY — STUDYJNE — „Zosia” (radz.) od 1. 14, „Dwoje” (radz.) od 1. 14 2, 16, 18, 20

STUDIO — „Żywoł Mateusza” (pol.) od 1. 16, g. 16.00, 18.00, (g. 20.00 projekcja DKF)

SWIT — „Hrabina Cosel” (pol.) od 1. 16, g. 16.00, 18.00, 20.00

TATRY — „Bajki” „All Baba i 40 rozbójników” „Czerwony Kapturek” „Plotus” g. 16, 17: Kino filmów polskich „Błędz boży” od 1. 14, g. 18.00, 20.00

1 MAJA — „Hrabina Cosel” (pol.) od 1. 14, g. 10.00, 13.00, 16.00, 19.00

ŁĄCZNOŚĆ — „Śmierć wampulce” (NRD) od 1. 14, g. 19.00

LDK — „Dżingis Chan” (ang.) od 1. 16, g. 14.15, 17.00, 19.45

MEODA GWARDIA — „Dzień w którym wypłynęła ryba” (grecki) od 1. 14, g. 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00

MUZA — „Otello z prowincji” (weg.) od 1. 14, g. 16.00, 18.00, 20.00

OKA — „Synowie magnata” II seria (weg.) od 1. 14, g. 15.30, 17.45, 20.00

POLESIE — „Bajka o carze Sałtanie” (radz.) od 1. 7, g. 17.00, „Scigani przez śmierć” (fr.) od 1. 16, g. 19.00

POPULARNE — „Hamida” (NRD) od 1. 11, g. 15.00, „Znałem ją dobrze” (wi.) od 1. 18, g. 17.00, 19.30

PRZEDWIOSNIE — „Życie złodzieja” (fr.) od 1. 16, g. 15.00, 17.30, 20.00

PIONIER — nieczynne

POKÓJ — „Bajka o mrozie czarodzieju” (radz.) od 1. 7, g. 16.00, 18.00, „Na los szczęścia Baltazarze” (fr.) od 1. 18, g. 20.00

REKORD — „Druga prawda” (fr.) od 1. 16, g. 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00

ROMA — nieczynne

SOJUSZ — „Czarodziejska lampa Alladyna” (radz.) od 1. 7, godz. 17.00, „Morderstwo po naszymu” (czeski) od 1. 16, g. 19.00.

DYZURY APTEK

Cieszkowskiego 5, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Limanowskiego 37, Rzgowska 147, Pl. Wolności 2, Zielona 28.

DYZURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf, ul. Łągowiecka 34/36 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzienicy Bałuty i Widzew oraz z dzienicy Górna z Rej. Poradni „K” ul. Cieszkowskiego 5 i Felńskiego.

II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzienicy Śródmieście z Rej. Poradni „K” ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 80 oraz z dzienicy Górna z Rej. Poradni „K” ul. Odrzańska.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzienicy Śródmieście z Rej. Poradni „K” ul. Piłkowskiego 107 i 269 oraz z dzienicy Górna z Rej. Poradni „K” ul. Przybyszewskiego 107.

Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności — tel. 03.

Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137, tel. 444-44 — zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 19-5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godzinach 16-7.

Nocna pomoc pielęgnarska, Al. Kościuski 48, tel. 324-09 — zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godzinach 19-5.

UWAGA!

Komunikat PKP

Użytkownicy torów ogólnego użytku na stacji PKP w Zdunskiej Woli!

V ODDZIAŁ PKS w Zdunskiej Woli powiadamia że na podstawie uchwały nr 288 Rady Ministrów z dnia 16.IX.1964 r. przejmują z dniem 15.12.1968 r. wyłączność dowozu i odwozu własnym transportem wszystkich przesyłek wagonowych

z wyłączeniem przesyłek zastrzeżonych w Dz. T. i Z. Kom. nr 20 z dnia 26. IX.66 r. oraz cystern, wapna, nawozów sztucznych i zboża luzem, a także materiałów żrących i cuchnących

Zainteresowani użytkownicy zobowiązani są w terminie do dnia 15 bm zawrzeć z Oddziałem PKS Zdunskiej Woli umowy określające szczegółowe warunki współpracy.

Dyrekcja V Oddziału PKS w Zdunskiej Woli.

Obrony prac doktorskich

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi podają do wiadomości, że dn. 14 grudnia 1968 r. w sali konferencyjnej Rektora, al. Kościuski 4, odbędzie się publiczne dyskusje nad rozprawami doktorskimi:

godz. 11:

lek. med. Józefa Stefanowskiej pt.: „Znieczulenie ogólne w leczeniu elektrowstrząsami chorych psychicznie”.

Promotor: Prof. dr J. Goldstein

Recenzenci: Prof. dr St. Cwynar, Doc. dr St. Justyna

godz. 11:45:

lek. med. Janusza Bechcińskiego pt.: „Badania nad wpływem antybiotyków i hormonów kory nadnerczy na grzybicę doświadczalną”.

Recenzenci: Prof. dr J. Chomiczowski, Prof. dr J. Chrzanowski

godz. 12:30:

lek. med. Romualda Orłowskiego pt.: „Następstwa zaburzeń iatrogenicznych u dzieci jakających się”.

Promotor: Prof. dr St. Cwynar

Recenzenci: Prof. dr L. Kaczmarek, Doc. dr A. Bukowczyk

Prace i oceny recenzentów wyłożono do wglądu osobom zainteresowanym w Bibliotece Akademii Medycznej, al. Kościuski 4. — Wstęp na rozprawę wolny. 8725-k

160 LAT

KRAJOWEJ LOTERII PIENIEŻNEJ

zaufania i sympatii

MILIONY SZCZĘŚLIWYCH

wypłacone miliony

Losy do nabycia w kolektorach PML:
Łódź — ul. Rzgowska 113
ul. Piotrkowska 161
ul. Piotrkowska 95
Piotrków Trybunalski — ul. Grodzka 1.

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 289 (6334) 5

Nie jest tajemnicą, że

NAJDOGODNIEJSZE

WARUNKI WYBORU



OBUWIA męskiego
w sklepie specjalistycznym
ul Piotrkowska 41

OBUWIA damskiej
w sklepie specjalistycznym
ul Piotrkowska 111

CZĘSTE DOSTAWY
DUŻY WYBÓR
MODNE FASONY

ZASPOKOJĄ NAJWYBREDNIEJSZE GUSTA

Ciekawe-przeczytaj!

J. TOMASEK KARDYNAŁEM?

Jak podaje prasa CSRS, biskup Pragi J. Tomasek ma być mianowany kardynałem. Pisało o tym włoskie czasopismo „Vita”. Informuje ono, że papież zamierza zwołać konsystorz i mianować większą liczbę kardynałów. „Vita” dodaje, że Czechostowacja należy do krajów, które tradycyjnie miały kardynała.

ZWIĄZANE Z KULTEM RELIGIJNYM...

W NRD zawody związane z kultem religijnym wykonuje 15.300 osób, tj. 0,2 proc. ogółu pracujących. 10.700 osób stanowią mężczyźni, resztę zaś kobiety.

Dnia 7.XII.1968 r. o godz. 9 rano w kościele Akademickim przy ul. Sienkiewicza, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

S. P.

MARIU KALLENBRUN

o czym życzliwych Jej pamięci zawiadamiają

MAŻ, SYN, SYNOWA I WNUCZKA

Z wyżej wymienionej liczby 18.300 osób — 7 tys. to duchowni, 219 członkowie zakonów, pozostali zaś to pracownicy administracji kościelnej oraz inne osoby wykonujące czynności związane z kultem religijnym. Wśród 215 tys. osób posiadających w NRD wyższe wykształcenie znajduje się 6287 teologów, tj. 2,9 proc. W NRD znajduje się obecnie ponad 7 tys. przytułków, schronisk i różnych innych zakładów dobroczynności dla starszych i dzieci. Duchowni prowadzą 679 takich placówek.

DALAJ LAMA GROZNI!

W artykule chińskiej agencji „Sinhua” czytamy: „Reakcyjny rząd Indii zaczął ostatnio ponownie wykorzystywać zdradę i mumię polityczną Dalaj Lamę w celu uprawiania antychińskiej działalności w Indiach. Premier Indira Gandhi przyjęła zdradę Dalaj Lamę w Delhi w dniu 27 listopada, co jest prowokacją wobec narodu chińskiego. Prócz tego wydano bankiet na cześć Dalaj Lamy, co jest bezczelnością. Dalaj Lamę namawiano, aby modlił się o wywołanie Tybetu, co jest nie tylko prowokacją i bezczelnością, ale i bezwstydnym wyuzdaniem”.

(s. j.)

Absolwenci uczelni radzieckich spotykają się w Łodzi

W piątek — 6 grudnia — o godz. 11 w ŁDK (Traugutta 18) spotykają się przedstawiciele kół absolwentów uczelni radzieckich. W spotkaniu uczestniczyć będą delegaci z wo-

jewództw: lubelskiego, poznańskiego, warszawskiego, Zielonogórskiego i z Łodzi. Omówiony zostanie na nim m. in. udział absolwentów w działalności odczytowej TPP-R. (w)

Niepokojąco wzrasta ilość wypadków drogowych

Kroniki łódzkiej MO odnotowały w listopadzie br. 288 wypadków drogowych, w tym 170 lepszych. Śmierć poniosło 6 osób (jedno dziecko — 12-letnie), a obrażeń ciała doznało 105 osób (14 dzieci). W porównaniu z listopadem ub. roku nastąpił wzrost liczby wypadków.

MO dokonała również bilansu wypadków za 11 miesięcy br.: odnotowano ich 1412. Śmierć poniosły 44 osoby dorosłe i 4 dzieci; rannych zostało 1350 dorosłych i 184 dzieci. Uszkodzeniu uległy 863 pojazdy, a straty poniesione z tego tytułu oblicza się na około 2,5 mln zł. Najwięcej wypadków odnotowano w Łodzi

w Śródmieściu, następnie w Bałutach i na Górnej oraz na Polesiu i Widzewie. Ponad połowę ich spowodowali kierowcy, pozostałe piesi, w tym znaczna ilość osoby w stanie nietrzeźwym.

Zagadnieniem nr 1 dla bezpieczeństwa ruchu drogowego w mieście jest wyeliminowanie kierowców zasiadających za sterami pojazdów po spożyciu alkoholu; zatrzymano ich w okresie 11 miesięcy br. 425. Warto również, by piesi uswiadomili sobie jeszcze w większym stopniu, że jeżdżąc są niebezpieczni. Szczególną troską należy otoczyć dzieci poruszające się na ulicach miasta. (wit)

Bilety tramwajowe pomogły zidentyfikować samobójcę

14 listopada br. w lesie położonym w pobliżu Nowosolnej w pow. łódzkim znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny lat ok. 40, który popełnił samobójstwo. Ogłoszenia umieszczone przez KP MO w prasie miejscowej nie przyniosły rezultatu.

Prowadzący dochodzenie, którzy przy zmarłym nie posiadającym żadnych dokumentów odnaleźli jedynie trzy bilety tramwajowe, pochodzące z terenu Trójmiasta na Wybrzeżu, skontaktowali się z rejestracją daktyloskopijną KG MO i umieścili ogłoszenia w

innych gazetach wojewódzkich. W odpowiedzi na wezwanie umieszczone w „Głosie Wybrzeża”, z Komendą Powiatową skontaktowało się Przedsiębiorstwo Budownictwa Inżynieryjno-Morskiego w Gdańsku. Zona jednego z pracowników zgłosiła w przedsiębiorstwie, że maż jej Alfons Paulek znikł z domu i znikł bez śladu. Wątek ten okazał się właściwy. Kobieta po przyjeździe do Łodzi, w zwłokach rozpoznała swego męża. Przyczyny desperackiego kroku pozostały nie wyjaśnione. (m. kr.)

Radio i TV

CZWARTEK, 5 GRUDNIA BR.

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.20 W pogodnych rytmach. 8.44 „Bezpieczeństwo na jezdni zależy od was samych”. 9.00 „Na Karlińskiej pod płacem”. 9.20 Miniatury ork. 10.00 „Pamiętniki chłopów”. 10.20 Spiewa chórz dziewcząt. 10.40 Duet fortepianowy. 10.50 „Co przyniosą nowy „Problemy”. 11.00 Pod niebem Italii. 11.25 Koncert rozrywkowy. 11.50 Poradnia rodzinna. 12.05 Wiad. 12.10 „Koncert z polonezem”. 12.45 Rola kwadrans. 13.00 „Spotkanie z przyrodą”. 13.25 Melodie góralskie. 13.40 „Wielki, lepij, taniej”. 14.00 Wiersze J. Wolcy. 14.15 Koncert popołudniowy. 15.00 Wiad. 15.05 Z życia Zw. Radz. 15.30 „Echo stuleci”. 16.00 „Popołudnie z młodzieżą”. 16.40 Muz. i akt. 19.05 „Z księgarskiej ludy”. 19.20 „8 godzin na dobie”. 19.35 Fel. muzyczny K. Stromengera. 20.00 Dziennik. 20.26 Kronika sportowa. 20.40 G. Rossi. 21.00 „Wioska w Algierze”. 21.20 Rozmowy o wychowaniu. 21.30 Zespół Dziewiątki. 22.00 „Ludzie i kontynenty”. 22.20 Gra ork. taneczna PR. 23.00 II Wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sportowe. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 Wiad.

Słońca” — odc. opow. 20.45 Kwadrans mel. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wiad. sport. 21.31 „Maria Szymanowska w Petersburgu”. 22.01 „Wesoły kramik”. 22.16 14 minut jazzu. 22.30 Koncert dla uczczenia 15 rocznicy śmierci K. I. Gałczyńskiego. 23.15 „Przełady i poglądy”. 23.25 Ty, wieczór i muzyka. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

17.05 Quodlibet. 17.30 „Małkut” — odc. pow. 17.40 Aktualności polskiego big-beatu. 18.00 Ekspres przez świat. 18.05 Słowo i dźwięk. 18.45 Tylko po portugalsku. 19.00 Czytamy pamiętniki. 19.15 Pięć bluesów. 19.35 Pod szafrową igłą. 20.00 Rozmowa o filmach. 20.15 „W razie czego przypomnijcie sobie Dzisiaj” i inne polskie piosenki. 20.35 Spotkanie — niespodzianka. 20.50 Gdzie jest przebieg? 21.15 Przeboje bez słów. 21.30 Kira o Konstantym. 21.50 G. Verdi — „Falstaff”. 22.00 Fakty dnia. 22.07 Gwiazda siedmiu wieców — Ottis Redding. 22.15 Odc. pow. „Kilka dni w Reno”. 22.45 Patricia Quintana. 22.45 Kwadrans do poduszki. 23.00 Debiut poetycki. 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

9.55 Język polski dla klas VI: Spotkanie z Wandą Żółkiewską z cyklu: „Spotkanie z pisarzem” (W). 10.25 „Ślad w oceanie” — film fab. prod. radz. (K). 11.55 Historia dla klas V: „W starożytnym Rzymie” (W). 12.45 Język polski dla II klas lic.: „Mickiewicz — Słowacki — Krasiński” (W). 15.35 Program dnia (Ł). 15.40 Politechnika Telewizyjna — Rysunek techniczny I roku: „Linie rysunkowe” i „Pismo rysunkowe”. Prowadzi Zespół Seminarium Zapisu Konstrukcji pod kier. prof. dr inż. Janusza Dietrycha (K). 16.45 Dziennik (W). 16.55 Długość młodych widzów: „Ekran z brakiem”. W progr. m. in. film z serii: „Ivanhoe” (W). 18.00 Łódzkie wiadomości dnia (Ł). 18.15 „Nad Odrą i Bałtykiem” (Gd.). 18.45 „Twórcy muzyki współczesnej”. Tadeusz Baird (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Refleksje” (W). 20.35 „Podwójny neylon” — polski film telewizyjny z cyklu: „Stawka większa niż życie” (W). 21.40 Magazyn medyczny (W). 22.10 Dziennik (W). 22.25 Program na jutro (W). 22.30 Rysunek techniczny I roku — powtórzenie (K).

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Kronika kulturalna. 10.00 J. Massenet — Suita. 10.25 „Spotkanie” — fragm. opow. 10.45 Utwory Rachmaninowa. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Komunikaty. 12.30 (Ł) „Szansa nie tylko dla Rogowa” — rep. 12.45 (Ł) „Kącik melomanów” — aud. 13.15 Gra zesp. rozrywkowy. 13.25 „Historie ludzkie” — opow. 13.45 B. Britten — Wariacje na temat F. Bridge’a. 14.15 Kalejdoskop kulturalny. 14.45 „Biekitna sztafeta”. 15.00 „Na rody śpiewają”. 15.20 K. Szymanowski: Wariacje. 15.40 Wiązanka mel. 15.50 „Mieszkanie na Ziemi”. 16.00 Wiad. 16.05 Z muzyki francuskiej. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) Graja i śpiewają „Polanie”. 17.15 (Ł) „Za fabryczną bramą” — rep. 17.30 (Ł) „15 tysięcy dni dla sztuki” — aud. 17.50 (Ł) „Uschnięte gałęzie” — opow. 18.10 (Ł) „Przed koncertem w Filharmonii”. 18.30 „Widnokrąg” — refleksje. 18.45 Lekcja język. rosyjskiego. 19.00 Wiad. 19.07 Nowe płyty w PR. 19.30 Magazyn literacki. 20.20 Rytmu Ameryki Południowej. 20.35 „Wódz

ODDAJ KAPELUSZ!
KUP SOBIE NOWY!
GDZIE?
W „UNIWERSALU”!

Duży wybór: KAPELUSZY DAMSKICH w cenie 60 — 150 zł
KAPELUSZY MĘSKICH w cenie 160 — 360 zł
poleca PDT „UNIWERSAL”

Zygmunt Zeydler-Zborowski Łaska dyrektora Osieckiego

— Przyjemnie sobie pożartować jak już po wszystkim — powiedział Leśniewski. — Przyznam się wam, moi kochani, że w pewnym momencie byłem w porządnym strachu.

— Nie dowierzałem mojej intuicji — uśmiechnął się Downar.

— Prawdę mówiąc, te twoje teorie wydawały mi się trochę fantastyczne. Za dużo było elementów zawieszonych w próżni, a ja nie bardzo lubię wierzyć na słowo honoru. Lubię mieć konkrety.

— Masz rację! — przytaknął Downar. — Ja także lubię konkrety, ale w pewnych wypadkach trzeba działać na wyczuć. Ileż to razy byliśmy już w takiej sytuacji, że do końca nie właściwie nie było wiadomo, tylko jakieś mgliste domysły.

Leśniewski sięgnął po butelkę i napełnił kieliszki.

— Trzeba przyznać, że masz nosa, a oprócz tego trochę szczęścia.

— Najbardziej jestem cięty na tych bandziorów za Halicką — powiedział Downar. — Nie dość, że spiętrzone poszli przeciwko niej w sprawie o zabójstwo, ale jeszcze usiłowało zrobić z niej autorke anonimów.

— Tak — powiedział Leśniewski. — Starali się za wszelką cenę wprowadzić nas na fałszywy ślad. Działali szybko, nerwowo i stad wszystkie ich poknięcia. Przyznam ci się, że nie przypuszczałem, że Józefina da się nabrać na ten numer z aresztowaniem Halickiej i Wekerta.

— A dla kogo Józefina wynajmowała kawalerkę w dniu morderstwa? — spytał Stasiak.

— Dla Cottarda, oczywiście.

— No, to z kim w końcu kombinowała, z Schatzem czy z Cottardem?

— Najprawdopodobniej z obydwojma. Czekala na rozwój wypadków, żeby w ostatnim momencie doszłusować do tego, który wykopie z jeziora hitlerowski skarb. Nie wiedziała, kto będzie górą w tej rozgrywce i wolała się zabezpieczyć na dwa fronty. Stawka w tej rozgrywce była poważna.

— Tak, to obrzymała forsa — powiedział w zamyśleniu Gerner. — Było koło czego pochodzić.

Wyszli z komendy. Stasiak wziął przyjaciela pod rękę i powiedział:

— Wiesz co? Ten koniak zaostrył mi apetyt. Jak byś się zapatrywał na to, żebyśmy poszli coś zjeść?

— Bardzo chętnie — zgodził się Downar — ale gdzie?

— Może do Grand Hotelu?

— O, nie, nie. Mam dosyć Kruczej. To już wolę do „Kameralnej”.

— Niech będzie „Kameralna”.

Kiedy usiedli przy stoliku i zamówili obiad, Stasiak uśmiechnął się.

— Z czego się śmiesz? — spytał Downar.

— Bo sobie przypomniałem, jak nabijałeś się ze mnie, że za dużo czytam Karola Maya.

— A jednak to był skarb w srebrnym jeziorze.

Downar roześmiał się.

— Masz rację. Proponuję, żebyśmy nazwali tak tę sprawę: „SKARB W SREBRNYM JEZIORZE” — to dobrze brzmi.

KONIEC

Major Downar na tropie nowej zagadki

- * W hotelu miejscowości wypoczynkowej zamordowana została żona znanego profesora.
- * Zagadkowa jej śmierć czeka na wyjaśnienie.
- * Miejscowe organy śledcze szukają pomocy u majora Downara, przebywającego tu na urlopie.
- * I pomoc tę otrzymują...

...o czym dowiedzą się Czytelnicy z powieści

Zygmunta Zeydler-Zborowskiego

pt.
NIEUDANY URLOP MAJORA DOWNARA

której druk rozpoczynamy w „Dzienniku Łódzkim”

Już jutro

Już jutro

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”. Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 209-55, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-343-80 (reklamowe) i zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 65, „Ruchu” i poczty.